Nr. 142. Piątek, 25 Czerwca 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata:

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.	ćwierćrocznie 8 K. — h.	rocznie . . . 24 K.	ćwierćrocznie . . . 6 K.
półrocznie . . . 16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie . . 12 K.	miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 60 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 k.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Rozkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister sprawiedliwości zamianował auskultanta, dr. Józefa Przygrodzkiego sędzią w Przeworsku.

Ministerstwo handlu zamianowało asystentów pocztowych, Emila Preyera i Rudolfa Pottyondy'ego oficyałami pocztowymi w służbie technicznej gal. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu przeniosło poborcę cłowego, Władysława Zawiszę, *ad personam* do X. klasy rangi urzędników państwowych.

Według pisma c. k. Komisyi centralnej dla zabytków sztuki i historyi w Wiedniu z d. 4 czerwca 1909, l. 2503/09, zatwierdził Pan Minister wyznań i oświaty reskryptem z dnia 25 maja 1909, l. 16.093 nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu we Lwowie, dr. Karola Hadaczka w urzędzie honorowym konserwatora I. sekcyi c. k. Komisyi centralnej dla sztuki i zabytków historycznych na przeciąg dalszych lat pięciu, z pozostawieniem dotychczasowego zakresu działania, rozciągającego się na powiaty polityczne: Bóbrka, Dolina, Drohobycz, Kałusz, Rohatyn, Rudki, Sambor, Stanisławów, Stary Sambor, Stryj, Turka i Żydaczów, tudzież profesora Politechniki lwowskiej, Teodora Maryana Talowskiego w urzędzie honorowym konserwatora II. sekcyi c. k. Komisyi centralnej dla sztuki i zabytków historycznych również na przeciąg dalszych pięciu lat z pozostawieniem dotychczasowego zakresu działania, rozciągającego się na powiaty polityczne: Bohorodczany, Borszczów, Horodenka, Kałusz, Kołomyja, Kosów, Nadwórna, Peczeniżyn, Śniatyn, Stanisławów, Tłumacz i Zaleszczyki.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 24 czerwca.

Zawiązanie Komitetu krajowego dla spraw III. kongresu hygieny szkolnej.

W Namiestnictwie obradowało w poniedziałek, 21 b. m. grono zaproszonych osób nad udziałem naszego kraju, w III. kongresie hygieny szkolnej, mającym się odbyć w roku 1910 w Paryżu, pod przewodnictwem wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej p. Dembowskiego, jako honorowego wiceprezesa Komitetu austryackiego. Przewodniczący zauważył między innemi, że w poprzednich kongresach hygieny szkolnej I. w Norymberdze z roku 1904 i II. w Londynie z roku 1907 brali udział liczni uczestnicy z Austryi, a także i z Galicyi, ale w wystawach kongresowych udział ich był bardzo słaby. Dlatego Ministerstwo zażądało zawiązania komitetów krajowych, aby prace dokonane na polu hygieny szkolnej, na wystawie paryskiej lepiej były uwidocznione.

Dr. Piasecki, delegat Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, przypomniał, że na poprzednich kongresach prace licznych polskich uczestników były rozstrzelone z powodu braku odpowiedniej organizacyi. Na innych kongresach naukowych, mianowicie lekarskich, Polacy wywalczyli sobie osobny komitet polski, należy przeto i obecnie starać się o zdobycie takich samych praw dla narodowości polskiej. Obecnie Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych zawiązało Komitet inicyatywy, zapewniło sobie współpracownictwo różnych Towarzystw polskich, galicyjskich i pozagalicyjskich i opracowało plan udziału Polaków w kongresie i wystawie w Paryżu. Postanowiono, aby polscy uczestnicy wygłosili szereg referatów na tematy, z góry oznaczone, czego dotąd nie bywało, zorganizować polską grupę na wystawie, wydać ilustrowaną broszurę o szkołach polskich i ich stanie hygienicznym. Prezes centralnego Komitetu kongresowego w Paryżu p. Mathieu, przyrzekł, że w programie organizacyjnym będzie pomieszczony „Komitet Towarzystw polskich". Chodzi więc o określenie wzajemnego stosunku i podziału pracy między tym „Komitetem Towarzystw polskich" a „Komitetem krajowym galicyjskim", który Namiestnictwo organizuje.

Dr. Mikołajski nadmienia, że przed kongresem londyńskim grono inicyatorów uchwaliło zawiązać Komitet polski a przeprowadzenie porozumienia z Warszawą, Krakowem, Poznaniem, poruczono dr. Legieżyńskiemu. Ponieważ w organizacyi kongresu lekarzy w Budapeszcie uznano osobny Komitet Polski, do którego należą także lekarze z Poznania i z Warszawy, mowca sądzi, że i dla kongresu hygieny szkolnej można by uzyskać Komitet polski.

P. Wiceprezydent Dembowski zwraca uwagę na różnicę między kongresem lekarzy i kongresem hygieny szkolnej. Hygiena szkolna jest ściśle związana z urządzeniami szkół i zależy od przepisów administracyjnych, które odmienne są w każdem państwie, a względnie kraju.

Nadto zwraca P. Wiceprezydent uwagę na to, że Komitet zawiązany z polecenia Ministerstwa, musi obejmować tak polskich jak ruskich mieszkańców Galicyi, a więc instytucye obu narodowości.

Radca Dworu Baranowski przemawia za podwójną organizacyą, proponowaną przez dr. Piaseckiego. Udogodnienia, których Rząd udzieli, nie byłyby możliwe dla Komitetu polskiego zbiorowego, a nadto pod firmą Komitetu polskiego nie brałaby udziału w kongresie i wystawie ta spora część ludności kraju, która nie zalicza się do narodowości polskiej. Namiestnictwo, jako władza, nie może zajmować się tworzeniem in-

---

9)

Dr. Adam Szelągowski.

Z PODRÓŻY PO HISZPANII.

V.

Prado i Buen Retiro.

(Ciąg dalszy).

Wiadomą jest rzeczą, iż nie masz sztuki innej, jak tylko narodowa. Z czasem zatraciło się zupełnie czucie z indywidualnością narodową, sztukę zaś wchłonęła dusza nasza, jako cząstkę cywilizacyi. Tak się ma rzecz ze sztuką grecką, chociaż to, co z niej znamy, właściwie stanowi tylko rzeźbę i architekturę. Dużo pokrewieństwa z nią posiada malarstwo włoskiego Odrodzenia. I jedno i drugie — sztuka grecka i sztuka włoska, przeszły do nas nie dlatego, że jakoby więcej przemawiały do naszej wyobraźni artystycznej, lecz dlatego, że do przyjęcia ich przygotowała nas cała cywilizacya klasyczna i chrześciańska, którąśmy w części odziedziczyli, w części wyhodowali. Ten sceptyczny pogląd na nasze właściwości przyrodzone do odczucia wielkich dzieł godzi się całkowicie ze zdaniem wyrażonem przez Ruskina w jego „Porankach florenckich". Ruskin nie stawia nadzwyczajnych wymagań dla zwiedzających Włochy, muszą jednak znać dzieje rzymskie i greckie, oraz Pismo św. I rzeczywiście, temu tylko tak powszechnemu źródłu natchnienia, mistrze włoscy zawdzięczają powszechność mowy, jaką przemawiają do widza. Ich dzieła są ogólno-ludzkie, gdy tymczasem wszelki inny epizod dziejowy w sztuce tworzy właściwie moment malarstwa historycznego.

Myśli te są na ogół błahe i pospolite. Musiałem jednak poprzedzić niemi to wrażenie, jakie daje ogólny przegląd galeryi obrazów w Madrycie. Gdyśmy wyszli po zwiedzeniu jej i odpoczywali na wielkich schodach kamiennych, idących od głównej rotundy w kierunku kościoła św. Hieronima, napięcie wrażenia pozostawało wciąż to samo. Można je porównać tylko z jednem — podnoszeniem się i opadaniem fali morskiej przy brzegu, z tym jednostajnym oddechem, jaki Ocean wydaje z siebie, tworząc złudne wrażenie rozhoworu burzliwych namiętności ludzkiego życia. Wydaje się również, jak gdyby w najruchliwszym punkcie Paryża, na placu Opery przez uszy nasze przelewał się jednostajny i niemilknący zgiełk życia ludzkiego, w którym wszystkie poszczególne głosy zlały się w monotonny rytm i jeden potężny akord.

Dlaczego i tu i tam przy innych środkach wrażenie jest jednakowe? Chyba nie dla mnogości dzieł, lecz dla ich jednakowej mowy. Oto każdy obraz wielkiego artysty przelewa w duszę naszą całą chwilę życia ludzkiego z jej wszelkiemi drganiami. I dziwna rzecz. Tu niema nigdy spokoju. Tu jest wszystko żywe i zmienne. A więc drgania tysiąckrotne odbijają się przez pryzmat dzieła w naszej duszy.

Po cóż więc powtarzać te same wrażenia, które u każdego widza wracały się tysiąckrotnie. A przecież niema dziesiątka lat, ażebyśmy nie byli bogatsi w nowsze doświadczenia artystyczne, mimo, iż czerpiemy je wciąż z tego samego źródła. Dla uniknięcia nieporozumienia muszę dodać, iż to źródło przyjmuję tutaj w dość ograniczonem znaczeniu, pod wyrazem — stara sztuka. Po zawrotach franciszkańskiego mistycyzmu, wyłania się znów przed nami nowa wyspa nieznana — malarstwo średniowieczne północne — niemieckie, flamandzkie lub francuskie. Przenikanie jego do Hiszpanii wyżej wzmiankowałem na Berruguetem. Nie w muzeum del Prado wprawdzie można śledzić oryginalność odrodzenia flamandzkiego. Prędzej są tu skończone już arcydzieła, albo tylko kopie stare, jak Rogera van der Veydena lub Jana van Eyck'a. Nie należy naturalnie zapominać o oryginalnem „Zdjęciu z krzyża" van der Veydena. To, co z mistrzów niemieckich daje Dürer, utkwi na zawsze w pamięci. Jest to portret własny artysty z roku 1497 z widokiem alpejskim w głębi, tak niespodziewanym i tło poetyckie tej przepysznej, arcyrealistycznej głowy. A i symbol grzechu ludzkiego Adam i Ewa wręcz wydają się niemożliwi dla tak wczesnej niemieckiej sztuki pod niebem północnem.

Myśl protestancka jakby rozcięła na dwie połowy odrodzenie północne. Trudno jest wprost skleić wczesną sztukę flamandzką przedreformacyjną z poreformacyjną. I tu i tam przecież portret zajmuje pierwsze miejsce. Z takich portrecistów flamandzkich XVI. wieku, najwięcej oryginalnym jest Moor, który jest jakby oficyalnym malarzem na dworze Filipa II.

Taka już jest właściwość tych Antoninów hiszpańskich, iż uwielbiają tylko dwa kierunki malarstwa — religijny i portretowy. Jeden i drugi coprawda łączą się bardzo często z sobą, jak u Tycyana w apoteozie Karola V. „La gloria", będącej rodzajem wzięcia do nieba całej rodziny królewskiej.

Z Tycyanem wchodzimy już jednak nie w poszczególne obrazy, lecz w całe ich serye, dające się rozklasyfikować według wielkich imion. Różne były ich klasyfikacye co do wartości i odpowiednie też do każdej rozmieszczenie. Był czas uwielbienia dla Murilla. Dziś, zdaje się, kolej przyszła na Velazqueza. Ale to już należy do znawców. Tycyan i Goya są usunięci na plan drugi: jeden w kilku salach na parterze, drugi w niskich pokoikach na piąterku. Nie mówię, naturalnie, o kilku najwybitniejszych obrazach rozsianych w głównej galeryi.

Osobna wzmianka należy się Rafaelowi. Z wielu znanych jego Madonn, galerya madrycka posiadała dwie: jedna to „Madonna z rybą" i druga t. zw. „La Virgen de la Rosa", lecz, co należy do rzadkości u Rafaela, ze znanych jego obrazów galeryjnych, Madryt posiada jedną z wielkich jego kompozycyj t. zw. „El pasmo de Sicilia" — droga krzyżowa. Może to być nazwane jednym z najbardziej ludzkich obrazów boskiego Rafaela. I znów nie zawiele tej charakterystyki, gdyż postacie wszystkie i główna osoba Chrystusa, upadającego pod ciężarem krzyża, mają charakter nieziemski, lecz układ figur, przynajmniej poczynając od straży rzymskiej, kończąc na kobietach, prowadzących Matkę Boską, ma wiele tragizmu czysto ziemskiego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nego komitetu, jak tylko komitetu dla Galicyi, ale komitet ten, może być w kontakcie z Komitetem Towarzystw polskich.

Dr. Legieżyński wyjaśnia, że mając przed kongresem londyńskim przeprowadzić korespondencyę z Towarzystwami i osobami, przekonał się, że ani z Warszawy ani z Poznania nikt w pracy komitetu nie mógł brać udziału, zawiązanie więc ogólno-polskiego komitetu dla kongresu w Londynie było niemożliwe. Nawet i z poza Lwowa jedynie Kołomyja zgłosiła gotowość dyr. Skupniewicza wystawienia planów parku Jordana.

Dr. Piasecki uzupełnia swe wywody i proponuje taki podział pracy, aby „Komitet Towarzystw polskich" zorganizował uczestnictwo w samym kongresie, a Komitet galic. zajął się przedewszystkiem udziałem w wystawie i starał się o zasiłki i ulgi dla uczestników kongresu. Zależałoby też, aby Komitety prowadziły z Komitetem centralnym w Paryżu korespondencyę po francusku i dbały o jednolitość wspólnego programu. Dla utrzymania ciągłego porozumienia w każdym z tych komitetów powinienby zasiadać delegat drugiego komitetu.

Wnioski o zorganizowaniu Komitetu krajowego i o utrzymywaniu łączności między nim a Komitetem Towarzystw polskich uchwalono.

Następnie rozprawiano nad uzupełnieniem komitetu obszerniejszego i uchwalono zwrócić się do prezydenta miasta Krakowa o zorganizowanie osobnego oddziału krajowego komitetu w Krakowie.

Po dłuższej dyskusyi wybrano komitet ściślejszy i polecono mu, aby kooptował dalszych członków do komitetu obszerniejszego, w którym, w myśl wniosku dr. Mikołajskiego, mają być uwzględnione wszystkie sekcye kongresu i wszystkie działy wystawy.

Skład komitetu ściślejszego jest następujący: przewodniczący Wiceprezydent R. szk. kraj. Dembowski, zastępca przewodniczącego radca Dworu dr. Merunowicz, sekretarz dr. Kuhn, członkowie: prof. Kociuba, insp. Bruchnalski, prof. Kuczera, dr. Hojnacki. Nadto ma wysłać do komitetu ściślejszego delegata Tow. politechniczne i Komitet Towarzystw polskich.

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

W dalszym ciągu wczorajszej dyskusyi budżetowej przemawiali pp.: Garfingel, Winarsky i Zahradnik.

P. Eug. Lewicki skarżył się na upośledzenie języka ruskiego na kolejach w Galicyi, które rzekomo coraz więcej się polszczą. W Dyrekcyi kolei w Stanisławowie są urzędnikami wyłącznie Polacy. Służba kolejowa, zamiast używania obu języków, posługuje się — jak twierdzi mowca — tylko językiem polskim. Bilety kolejowe drukowane są tylko po niemiecku i po polsku. W Dyrekcyi kolejowej język ruski jest tak traktowany, jak język francuski lub angielski. Niema też druków frachtowych ruskich — żalił się p. Lewicki dalej — a na stacyach nie można nabyć urzędowych rozkładów jazdy w języku ruskim.

Na polu szkolnictwa Rusini są — zdaniem mowcy — także upośledzeni, bo za obecnych już Rządów powstały trzy nowe zakłady średnie polskie we wschodniej części kraju, a kilka prywatnych zakładów polskich otrzymało prawo publiczności. Protestując przeciw sankcyonowaniu *lex Sala*, w końcu oświadczył mowca, że jeżeli Rząd nie zmieni swego nieprzychylnego stanowiska dla Rusinów i nie zawróci z tej drogi, to Rusini będą musieli znaleźć inną drogę, aby uwolnić się od ucisku.

P. Breiter omówiwszy konieczność reformy wojskowej procedury karnej i postępowania honorowego, przedłożył rezolucyę, wzywającą Rząd, aby powołał ankietę, złożoną z wojskowych, delegatów Izb adwokackich i wybitnych prawników, która wygotowałaby te reformy. Odnośne prace wszakże powinny być zakończone przed uchwaleniem następnego kontyngentu rekruta.

Reforma ta jest konieczna, aby — jak się mowca wyraża — położyć kres barbarzyńskim stosunkom sądowym w wojsku. Mowca przytacza szereg przykładów, między innymi, sprawę majora artyleryi Müllhoffera, który z powodu kobiety pozbawiony został swej rangi przez generała. Gdy mowcę wezwano jako świadka w procesie, który wytoczony został w tej sprawie, zeznał, że o szczegółach dowiedział się z aktów Ministerstwa wojny, tymczasem w protokole zanotowano, że studyował on akta w Ministerstwie wojny. Mowca wymienił osoby, które dostarczyły mu odpisów dokumentów, ale postępowanie sądowe wstrzymano, a mowcy o tem nie zawiadomiono. Atakując w ostry sposób P. Ministra wojny br. Schoenaicha, wywodził p. Breiter, że ani jemu, ani szefowi sądownictwa wojskowego nie można powierzyć przeprowadzenia reform, gdyż nie dają oni dostatecznej rękojmi bezstronności. Gdy mowca w dalszym ciągu atakował P. Ministra wojny i generała-audytora Treiblera, odezwały się w Izbie głosy: Kończyć!

Mowca omawiał dalej sprawę budowy koszar w Wiedniu, a zakończył oświadczeniem, iż nie ma zaufania do Zarządu wojskowego.

P. Minister obrony krajowej generał Georgi oświadczył, że tylko z przykrością odpowiada na krwawą przemowę p. Breitera. (Potakiwania).

Panowie wiedzą dobrze — rzekł — że przystępny jestem dla każdej krytyki, a znając mnie, przyznacie, że potrzeba było wielkiego zaparcia się z mojej strony, aby celem wysłuchania wszystkich ataków na członków armii, zbliżyć się do miejsca mowcy. Dziękuję Izbie za sąd, jaki już objawiła podczas przemówienia tego posła, mimo to uważam za swój obowiązek jako reprezentanta armii w tej Izbie, stanąć w obronie każdego, którego tu niesłusznie zaatakowano, pomimo pochwał mowcy skierowanych pod moim adresem, za które już z góry raz na zawsze dziękuję. (Okrzyki ze strony p. Breitera. Prezydent wzywa do spokoju). Ministrowi wojny zarzucono tu nieuczciwość.

P. Breiter: Mam na to dowody!

Gen. Georgi: Na podstawie listów prywatnych podniesiono tu ciężkie oskarżenia. Ci, którzy tu zostali zaatakowani, są bezbronni wobec nietykalności poselskiej. Odpieram więc zamiast nich te ataki. Sprawa poruszona przez mowcę znajduje się przed sądem, który ją ostatecznie wyjaśni i rozstrzygnie. (Oklaski i brawa).

Przewodniczący na podstawie zapisków stenograficznych przywołał p. Breitera do porządku za obrazę P. Ministra wojny i generała audytora.

Po przemówieniach pp. Sillingera i Pillicha, uczynił p. Jaklić z Karyntyi ze względu na panującą posuchę wniosek o zniesienie ceł na paszę.

P. Seitz ponowił swą rezolucyę o zniesienie cła od zboża i paszy do 30 lipca 1910 r.

Po szeregu sprostowań faktycznych, wniósł p. Steinwender, by obie rezolucye p. Jaklića i Seitza przekazano komisyi budżetowej.

Po dłuższej dyskusyi Izba w imiennem głosowaniu uchwaliła 240 głosami przeciw 180 przekazać rezolucyę p. Seitza komisyi budżetowej, natomiast wniosek o przekazanie komisyi budżetowej rezolucyi Jaklića odrzucono 219 głosami przeciw 200, poczem samą rezolucyę przyjęto.

Budżet Ministerstwa kolei przyjęto 221 głosami przeciw 200; również przyjęto budżet Ministerstwa rolnictwa i robót publicznych.

Odrzucono votum mniejszości komisyi p. Seitza co do skreślenia pozycyi 50.000 koron, przeznaczonej na wystawę łowiecką i obrócenia tej kwoty na budowę tanich mieszkań dla robotników, oraz rezolucyę p. Winarskyego co do zniesienia nauki wieczornej i niedzielnej dla terminatorów, 226 głosami przeciw 194. Podczas głosowania przychodziło do ciągłych starć między socyalistami a chrześciańsko-społecznymi.

Z kolei Izba przystąpiła do dyskusyi nad budżetem Ministerstwa skarbu i ustawą finansową.

P. Iro żądał rozwiązania kwestyi językowej zapomocą zaprowadzenia niemieckiego języka państwowego i oświadczył się za przyłączeniem niemieckich krajów austryackich jako państwa związkowego do Niemiec. Wtedy będzie można — zdaniem mowcy — dać ludom słowiańskim i romańskim autonomię, jakiej tylko zechcą.

P. ks. Stojałowski wywodził, że wskutek przesadnego liczenia na wierność Niemiec wzmoże się prąd niemiecko-narodowy w Austryi. Głównem złem Austryi jest centralizm; przyszłość Austryi zawisła od zmiany konstytucyi w duchu autonomicznym. Mowca polemizował z ks. Dawydiakiem, który zarzucił Polakom, że dążą do oderwania Galicyi od Austryi. Mowca dowodził dalej, że różnojęzyczność w armii nie szkodzi wcale bitności armii; Sobieski komenderował w bitnie pod Wiedniem po polsku, a ks. Eugeniusz po niemiecku, mimo to zwyciężyli Turków. (Wesołość). Ludy niemieckie nie powinny mieć żadnych szczególnych przywilejów w tem Państwie, ponieważ ludy słowiańskie tak samo jak niemieckie przyczyniły się do jego wybudowania i przelewały za nie swą krew na licznych polach bitew.

Mowca krytykował następnie politykę Unii słowiańskiej, która na zapytanie Prezesa Koła polskiego, jaki jest jej program, nie dała odpowiedzi.

Naszym programem — wywodził mowca — programem Koła polskiego jest zmiana konstytucyi i autonomii, oraz uczciwa praca w obecnym parlamencie, póki on istnieje. Nie wiadomo, jaki właściwie cel ma Unia słowiańska. Unia niesprawiedliwie postąpiła wobec Polaków; niesprawiedliwy zwłaszcza był zarzut, jakoby Polacy robili politykę niemiecką przeciw Słowianom. Trudno też dopatrzyć się solidarności w tem, że Unia tak gwałtownie atakowała dr. Bilińskiego.

P. Slama: Dr. Biliński służy idei centralizmu.

P. Stojałowski: Gdyby Koło polskie było o tem przekonane, dr. Biliński nie byłby ani dnia dłużej Ministrem.

Wytknąwszy zachowanie się pp. Kramarza i Sustersica podczas mowy p. Głąbińskiego, zarzucił wreszcie ks. Stojałowski Unii, że usiłowała wnieść rozdwojenie do Koła polskiego.

Polemizował też mowca z wywodami p. Kolessy, jakoby Polacy prowadzili politykę tępienia wobec Rusinów. Rusini po zaledwie 40-letniej pracy narodowej więcej uzyskali, aniżeli Chorwaci i Słoweńcy po 100-letniej walce.

---

16)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

CIEŃ PRZESZŁOŚCI.

(Grazia Deledda: L'ombra del passato).

(Wolny przekład z włoskiego).

VIII.

(Ciąg dalszy).

Tognina, za radą brata, który obecnie był panem w jej domu, kupiła parę krów. Adone zachwycał się temi ogromnemi bydlętami, ale sama myśl, aby je poprowadzić na paszę, wcale mu się nie uśmiechała.

— Ja chodzę do szkoły! — odparł obracając się. — Sam będziesz je pasł!

— Ach! doprawdy? Zobaczymy!

— Zobaczymy!

Karzeł w dalszym ciągu się złościł, ale Adone już sobie poszedł. Jednak był zgnębiony smutkiem i upokorzeniem. Prześladowania Pirloccii i jego synów zaczynały już odwagę mu odbierać i bezustanku zadawał sobie pytanie, czemu spotyka go tak wielka niesprawiedliwość? Co on złego robi, że mu tak dokuczają? Co za powód miał Pirloccia, żeby być tak złym? Wszyscy inni w miasteczku byli dobrymi ludźmi; zapałkarz był prawie świętym, stolarz, trafikant, kowal byli dobrymi ludźmi; Sison nawet, choć gderał bezustanku, miał dobre serce i kochał bardzo swoją rodzinę; matka jego, Adona, była uosobioną dobrocią, a przytem była ofiarą, męczennicą biedy. Ale co najpotworniejszem wydawało się dziecku, to obojętność i brak przywiązania u ciotki. Czemu Tognina nie traktowała go tak samo, jak innych siostrzeńców? Czemu go nie lubiła tak, jak swoje „rzeczy"? Niestety! Adone dla niej miał mniej wartości, niż krzesło, komoda, mniej niż słoik konfitur!

I nie módz się oswobodzić, nie módz żyć ze swoją mamą i braciszkami! Czemu jego matka była taka bardzo biedna? Ach! z pewnością, wolałby tułać się po całym świecie, żebrząc, niż jeść chleb i tak już skąpy swojej matki i braci. Zawsze sobie przypominał, z jaką zazdrością przypatrywali mu się Reno i Ottavio wtedy, gdy zajadał ciasto, wracając z Vidana, gdy po raz pierwszy poszedł do szkoły. A oto dzisiaj Pirloccia mu grozi, że mu każe paść krowy! Ale jeżeli Pirloccia umiał dotrzymać słowa, Adone także był zdolny do buntu.

Zbuntować się? A jak? Łatwo to powiedzieć; ale pomiędzy słowem a czynem leży cała przepaść.

Idące szybkim krokiem, dziecko czuło na swoich małych barkach brzemię przeznaczenia, czuło w sercu rozpacz z powodu swojej bezsilności i nędzy. Jakby się pozbyć tego wszystkiego? Los jego, zarówno jak płaszcz, był ciężki, lecz wygodny. Pozbyć się go natychmiast, to znaczyło narazić się na śmierć z zimna. Później na szczęście, zimno minie, słońce ogrzeje ziemię, da rosnąć trawie, która ozdobi groblę i boki ścieżek, a wtedy Adone będzie mógł odrzucić swój stary płaszcz, saboty, i jak ptaszek ulatujący z klatki, wzniesie się do nieba. Co to za szczęście! Na samą myśl przyszłości serce mu się unosiło radością; i wkrótce spotkanie z Marco, stacya u Bellusa, ciepło ognisko, suche kasztany do reszty go uspokajały i wesołość wracały.

W dodatku pogoda nie była ani taka brzydka, ani smutna, jak utrzymywał ten Pirloccia z ospałą duszą. Bezwątpienia, było jeszcze zimno; lecz Adone, subtelną swoją wrażliwością odczuwał, że zima się już skończyła. Ziemia drżała nieśmiało, jak młode serce, wzruszone miłością, i pokrywała się zieloną barwą; tu i owdzie oddychało się wonią kilku fiołków, a na drzewach czerwonawe pączki otwierać się zaczynały. Rzeka wzbierała, żółta i błękitna, a wahadła młynów na nowo odżywać się zaczynały, jak gdyby się ze snu długiego budziły.

W szkole Adone czynił szybkie postępy. Profesor go lubił i chętnie z nim rozmawiał; i dnia pewnego dał mu książkę z obrazkami, która przez długi przeciąg czasu w zachwyt wprawiała małego ucznia. Była to historya Robinsona Cruzoe. Fantazya Adone nigdy jeszcze nie wyobraziła sobie piękniejszej historyi. Przez jakiś czas o niczem innem nie myślał, tylko o Robinsonie. Czytał i odczytywał książeczkę, nauczył się jej wkrótce na pamięć, ale nie przestawał odczytywać. Niepodobna mu było przeczytać więcej, jak parę ustępów; czuł potrzebę zaczynać od samego początku, kartka za kartką, tak, jak małe dzieci, które umiejąc na pamięć ulubioną bajkę, pragną ją słyszeć znowu od początku do końca.

W nocy śnił mu się Robinson, w dzień, gdy przechodził przez groblę, przypominał sobie tę chwilę, w której Pigoss porzucił go na wyspie. „Czemubym nie miał żyć jak Robinson w miejscu odludnem? — powtarzał. Zbudowałbym sobie chatkę, żywiłbym się rybami i ptakami. W ten sposób miałbym spokój na całe życie!"

Przykry wypadek spowodował w nim chęć do ucieczki.

Było to w kwietniu, po Wielkiejnocy, w niedzielę, przed św. Markiem. Był właśnie w szopie, słuchając gadaniny ciotki Eleny z Carissimą, gdy nadszedł Pirloccia. Garbus, miał na sobie nowe ubranie z bardzo twardego sukna, stary popielaty kapelusz i błękitną krawatkę, luźnie związaną. Musiał być trochę napity, bo wchodząc potknął się na progu drzwi i o mało nie upadł. Skoro tylko wszedł, popatrzył na Adone i krzyknął:

— A no! wstawać, niezdaro!

— Czego chcesz odemnie?

— Wstawaj, mówię ci! Idź paść krowy!

Dziecku serce się ścisnęło, ale ani się ruszył.

— I cóż? do kogo ja mówię? Może do ściany? Nie, próżniaku, do ciebie!.... To się musi raz skończyć! Jesteś wielki i tęgi, jesz za trzech. Prędzej, wstawaj!

— Ja nie chcę iść — szepnął Adone. — Zresztą, dziś niedziela.

— Tak — wmięszała się nieśmiało Tognina. — Mógłby zacząć jutro....

— Zapewne, jutro, jutro! Słyszeliście tę głupią? Ładnie wychowujesz twego szkaradnego kota! Niech jeszcze trochę więcej wyrośnie, a zobaczysz, że oczy ci wydziobie!.... Dzisiaj rozpocznie, dzisiaj! Wstawaj próżniaku, albo ci uszy naciągnę!.... To musi się raz skończyć, mówię ci i zajmę się tobą na dobre. A no! wynoś się, prędzej!.... Musisz także gnój wybierać!

Porwał Adone za ramię, zmusił go żeby powstał i popchnął za drzwi. Adone patrzył rozpaczliwie na ciotkę, ale ona, chociaż bledsza, niż zazwyczaj, odwracała oczy i nic nie mówiła.

Pirloccia, ciągle popychając Adone przed sobą, zaprowadził go do obory wychodzącej na drugi dziedziniec, po za domem. Dwie wielkie czerwone krowy odwróciły zwolna głowy. Potrącany przez karła, Adone potknął się obok jednej z krów. Bydlę się wstrząsnęło; było większe niż on, ogromne, i zaryczało. Przestraszył się potwornego zwierzęcia, doznał szalonego wstrętu do obu krów; chciałby je zabić. Pirloccia odwiązał bydlęta i dał w rękę dziecku końce postronka.

Adone nic nie mówił, ani płakał; ale oblicze jego, zazwyczaj różowe, stało się zielonawe. Puścił postronki. Pirloccia, wyjąc ze złości wymierzył mu jeden, dwa, dziesięć razów. Wtedy chłopczyna stracił przytomność; gorąco uderzyło mu do głowy, w uszach mu zahuczało; doznawał wściekłej żądzy kąsania, rozdzierania czegoś swoimi małymi ząbkami; i jak kot wściekły rzucił się na wroga i ugryzł go w rękę. Krew trysnęła i zwilżyła usta dziecka, które poczuło jej smak nieco słony.

Skoro Adone wrócił do przytomności, ujrzał, że jego kat, którego ciemne oblicze krwią nabiegło z bolu i ze złości, wykrzywił usta szatańskim uśmiechem. Zrozumiał natychmiast, że był zgubiony, jeżeli nie ucieknie i nie wiedząc sam w jaki sposób, zdołał wymknąć się z obory, z dziedzińca i wybiedz w pole.

Biegł, leciał, goniony chwilę przez karła, któremu w krótkim czasie oddechu zabrakło; ale chłopcu ciągle się zdawało, że słyszy za sobą złowrogie wołanie. Nareszcie zatrzymał się zdyszany; spojrzał w około siebie i nie ujrzał nikogo; i wtedy rzucił się na ziemię w napadzie ostatecznej rozpaczy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

P. Kolessa: To mamy do zawdzięczenia własnej pracy i ofiarności.

P. Okuniewski: Wbrew woli Polaków.

P. Stojałowski: My pod rządem pruskim więcej pracowaliśmy, niż wy u nas, a przecież nie uzyskaliśmy tego, co wy w Galicyi.

Wkońcu domagał się mowca rozszerzenia autonomii Galicyi, odpowiedzialności Namiestnika wobec Sejmu; autonomia Galicyi wyjdzie obu narodom na korzyść.

Po kilku innych jeszcze przemowach posiedzenie zamknięto.

Dziś zebrała się Izba o godz. 9 rano.

Z komisyj.

Komisya budżetowa prowadziła wczoraj dalej dyskusyę nad przedłożeniem rządowem w sprawie utworzenia włoskiego wydziału uniwersyteckiego.

P. Gostinčar (kleryk. Słow.) wygłosił dalszy ciąg rozpoczętej onegdaj mowy, nie skończył jej jednak, ponieważ z powodu posiedzenia Izby musiano obrady przerwać.

W komisyi gospodarczej toczyła się wczoraj znowu dyskusya nad traktatem handlowym z Rumunią.

Przemawiał między innymi P. Minister handlu Weiskirchner, szczegółowo udowadniając, że obawy, jakoby rumuński traktat handlowy połączony był z trwałemi stratami rolnictwa, są nieuzasadnione. P. Minister zapewnił, że broni interesów całej Monarchii, zarówno przemysłu jak i rolnictwa i zbijał następnie zarzut, jakoby był nieprzyjaźnie usposobiony dla kół agrarnych. Tak samo też trudno dopatrzeć się nieprzyjaznego dla agraryuszów stanowiska w ustawodawstwie. P. Minister omawiał następnie dokładnie stosunki przywozu i wywozu do krajów bałkańskich i apelował do komisyi, aby w uznaniu tych faktycznych stosunków przyjęła przedłożenie rządowe.

Wiedeń. Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie niemieckiej partyi agrarnej, na którem obradowano nad stanowiskiem, jakie partya ma zająć wobec przedłożeń handlowo-politycznych. Po dyskusyi uchwalono głosować przeciw ustawie upoważniającej Rząd do zawarcia traktatów handlowych.

Przesilenie w Niemczech.

(‡‡) W parlamencie niemieckim ważą się obecnie losy przyszłego kierunku rządów i przyszłego stałego ugrupowania stronnictw na podstawie nowego programu i nowej koalicyi. Ostatecznego rozstrzygnięcia niepodobna jeszcze przewidzieć. Kilkudniowe rozprawy nad reformą finansową, w których brali udział przywódcy i najwybitniejsi przedstawiciele wszystkich stronnictw, nie wyjaśniły jeszcze sytuacyi, tylko naprężenie jej bardziej wzrosło zwłaszcza po mowie ks. Buelowa.

Zupełny zawód spotkał tych, którzy przypuszczali, iż mowa ta spowoduje zasadniczy zwrot w położeniu wewnętrznem. Do takiego celu nie zmierzał nawet sam kanclerz, który mówił prawie wyłącznie o sobie i swoich nietylko politycznych, lecz także osobistych stosunkach do stronnictw. Unikał starcia, nie walczył, ale rezonował, nikogo nie chciał obrazić i nikogo do siebie zrazić. Gorzkie słowa łagodził słodkimi komplementami, rozdzielał w równej mierze na prawo i na lewo pochwały, napomnienia i przestrogi, a dlatego trafnie powiedziano, iż mowa kanclerza nie zawierała programu politycznego, ale miała raczej charakter testamentu politycznego; tak przemawia człowiek, który może się powołać na swoją świetną przeszłość, ale który sam już nie wierzy w swoją przyszłość.

Politycznie zbliżony do konserwatystów i otaczający życzliwą opieką interesy kół agrarnych, podniósł też ks. Buelow z zapałem zasługi junkrów pruskich, ale równocześnie oświadczył, iż uważałby za historyczną niesprawiedliwość i za polityczny błąd, gdyby chciano ducha liberalnego wyłączyć z prawodawstwa i z życia publicznego w Niemczech. Współdziałanie kierunku konserwatywnego z liberalnym, to ideał polityczny ks. Buelowa. Urzeczywistnienie tego ideału okazało się jednak w praktyce niemożliwem, a dowodem tego rozbicie bloku.

Nie myśli też już kanclerz wcale o wskrzeszeniu takiego bloku, któryby na przyszłość w akcyi parlamentarnej prawidłowo funkcyonował. Zależy mu tylko na chwilowem, raczej formalnem porozumieniu go w tym celu, aby przy wielkiem dziele reformy finansowej umożliwiono współdziałanie pod tym jednym warunkiem, aby obok znacznego podwyższenia podatków pośrednich nastąpiło odpowiednie obciążenie posiadania w formie podatku spadkowego. Temu żądaniu chce kanclerz zadośćuczynić i dla tego w mowie swojej, która zresztą nie dotykała szczegółów finansowych, złożył wyraźne i kategoryczne oświadczenie, iż bezwarunkowo obstaje przy podatku od sukcesyi i że odrzuci wszelkie podatki, któreby mogły przynieść szkodę rozwojowi handlu i przemysłu i pogorszyć całe ekonomiczne gospodarstwo kraju.

Rozwiązanie przeto obecnego przesilenia wewnętrznego zależy tylko od tego, czy podatek od sukcesyi będzie przyjęty. Podatek ten stał się przedmiotem zasadniczego sporu między prawicą i lewicą, będzie on probierzem ich wzajemnej siły i zadecyduje o przyszłej konstelacyi parlamentarnej. Wynik głosowania w pełnej Izbie nad tym podatkiem będzie krytycznym momentem wewnętrznego położenia. Co się stanie na wypadek nieprzyjęcia tego podatku, tego ks. Buelow nie powiedział. Jest on zbyt zręcznym dyplomatą, aby w tej niebezpiecznej grze zechciał odkryć z góry wszystkie karty. Czy parlament zostanie odroczony, czy rozwiązany; czy ks. Buelow stanowczo obstawać będzie przy swojej dymisyi, czy na życzenie cesarza przystąpi do rozwiązania pierwszorzędnego zagadnienia państwowego za pomocą innych środków i innych dróg, to należy do przyszłości i wszelkie pod tym względem kombinacye są przedwczesne.

Dziś można tylko dyskutować o szansach podatku od sukcesyi. Są one bardzo wątpliwe. Rozstrzygnięcie zależeć będzie od niewielkiej grupy posłów, a być może, iż szalę na jedną lub drugą stronę przeważy 20 polskich głosów. Wyrażono tu i owdzie zdziwienie, iż Koło polskie w sprawie tej walczy przy boku konserwatystów niemieckich, uważanych za głównych zwolenników i popleczników dotychczasowej polityki antipolskiej rządu pruskiego. Słusznie jednak podniósł *Dzien. Poznański*, iż zdziwienie to i ukryty w niem zarzut, pozbawione są podstawy. Stanowisko Koła polskiego w sprawie reformy finansowej podyktował bowiem wyłącznie wzgląd na interes własnego społeczeństwa, a wchodzą tu w grę względy zarówno polityczne, jak gospodarcze. Z politycznego punktu widzenia korzystne jest dla Polaków rozbicie bloku, kombinacyi politycznej, opartej na skrajnym nacyonalizmie, czy szowinizmie niemieckim. Co się zaś tyczy gospodarczej strony kwestyi, to reforma finansowa opracowana przez kartel konserwatywno-centrowy jest korzystniejsza, a raczej mniej uciążliwa dla polskiej ludności, niż reforma, której domagają się stronnictwa liberalne. Zresztą zauważymy w końcu, iż Koło polskie zachowało sobie wolną rękę przy ostatecznem głosowaniu i dotychczas nie jest związane żadnemi ściślemi zobowiązaniami.

Obok Koła polskiego ważnem w tej kwestyi jest stanowisko frakcyi socyalno-demokratycznej. Wprawdzie przywódca jej Singer w ostatniej swojej mowie ostro skrytykował cały elaborat finansowy rządu, ale czynione są podobno usiłowania, aby przynajmniej część socyalistów, bez względu na ich stanowisko wobec innych projektów podatkowych, głosowała specyalnie tylko za podatkiem od sukcesyi. Ujawnił się także pewien zwrot w stronnictwie wolno-konserwatywnem, którego przeważna część byłaby nawet gotowa głosować za podatkiem od sukcesyi, ale pod warunkiem przeprowadzenia niektórych zmian w projekcie, a przedewszystkiem zabezpieczenia, iż podatek ten na przyszłość nie będzie podwyższony. Takie zabezpieczenie jest oczywiście niemożliwe i dla tego taka warunkowa pomoc tej grupy parlamentarnej byłaby dla rządu nieużyteczna.

Wogóle przeważa opinia tak w dziennikach, jak w kołach parlamentarnych, iż podatek od sukcesyi nie uzyska większości w Izbie. Wrażenie wprost deprymujące sprawiło w obozie liberalnym ostatnie głosowanie nad wnioskiem Bassermanna, żądającym niedopuszczenia do drugiego czytania tych projektów komisyi finansowej, które uchwalone zostały bez udziału stronnictw liberalnych. Wnissek ten odrzucony został 186 głosami przeciw 116.

Ta ogromna większość, która stanęła po stronie konserwatywno-centrowej koalicyi, nie dobrze wróży o losach podatku od sukcesyi. Odrzucenie zaś tego podatku musiałoby zaostrzyć położenie wewnętrzne i spowodować przesilenie kanclerskie, a ewentualnie upadek ks. Buelowa. Z tą ewentualnością liczą się już w Niemczech i dlatego codziennie przytaczają różne dzienniki różnych kandydatów na stanowisko przyszłego kanclerza. Wymieniani więc są po kolei: hr. Wedel, ks. Hatzfeld, hr. Stolberg, pruski minister skarbu Rheinbaben i inni. Sądzimy, że są to na razie kombinacye zupełnie dowolne.

Z innych parlamentów.

Parlament Rzeszy niemieckiej prowadził wczoraj dalszą dyskusyę nad projektem komisyi o wprowadzenie podatku od zwiększenia wartości.

Sekretarz stanu Sydow oświadczył, że rząd nie zajmuje wprawdzie stanowiska odmownego, ale nie sądzi, aby dziś był czas odpowiedni do zaprowadzenia takiego podatku, zwłaszcza, że ma on działać wstecz do r. 1884, a trudno przecież dziś stwierdzić, jaką wartość miał wówczas dany przedmiot.

Parlament przyjął jednak § 1 wniosku komisyi co do wprowadzenia tego podatku głosami centrum i Polaków.

*

Włoska Izba deputowanych obradowała wczoraj nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych.

Dep. Morgari (socyalista) wniósł porządek dzienny z wezwaniem rządu do zwołania międzynarodowej konferencyi w sprawie rozbrojenia, przyczem atakował ostro cara.

Minister Tittoni oświadczył, że w rozmaitych parlamentach wygłaszano mowy z okazyi zapowiedzianych wizyt cara, ale nigdzie w podobny obraźliwy sposób nie wyrażano się, jak to uczynił p. Morgari, obrażając monarchę zaprzyjaźnionego państwa. P. Morgari nadużył wolności słowa. Mowca zastrzega się przeciw wywodom Morgariego, które nie odpowiadają zapatrywaniom ani większości parlamentu, ani większości kraju. W stosunkach polityki zagranicznej nie można kierować się sympatyą lub antypatyą do polityki wewnętrznej państwa zagranicznego.

Stosunki Włoch z Rossyą — mówił p. Tittoni — są bardzo dobre i chcemy je utrzymać i rozwinąć. Jeśli cesarz przybędzie do nas, to przyjmiemy go gościnnie i serdecznie jako głowę zaprzyjaźnionego z nami państwa. Nie boimy się żadnych gróźb.

W końcu p. Tittoni oświadczył się przeciw porządkowi dziennemu, zaproponowanemu przez Morgariego.

Następnie odpowiadając jednemu z posłów, oświadczył p. Tittoni, że wiadomość o wcześniejszem odnowieniu trójprzymierza nie była prawdziwa i nikt o tem nie myśli, niema też wcale potrzeby podobnego kroku. Odnowienie byłoby potrzebne, gdyby panowały jakieś obawy albo wątpliwości, czego jednak niema. Między wszystkimi sojusznikami panują stosunki oparte na najzupełniejszem zaufaniu. Istnienie trójprzymierza jest więc niezachwiane.

Równocześnie Włochy żyją w przyjaźni z Anglią i Francyą. Co do Rossyi i polityki bałkańskiej Włoch, powołał się minister na swe oświadczenie, złożone w grudniu z. r.

W końcu zapewnił minister, że zbrojenia włoskie nie są przeciw nikomu skierowane.

KRONIKA.

Lwów, 24 czerwca.

— **Kalendarz.**

Piątek (25 czerwca):

Prospera bisk. — Włastymiła. — Onufrya prep.

Wschód słońca o godzinie 3·19 rano, zachód słońca o godzinie 7·33 po południu.

— **Jubileusz kapłański Najprzew. Arcypasterza JE. ks. dra Bilczewskiego** przypadał w dniu wczorajszym. Ksiądz Arcybiskup, tak żywo odczuwający wszystkie potrzeby społeczeństwa polskiego, zdobył sobie w ciągu ośmiu lat rządów archidyecezyą lwowską niezwykłe wprost uznanie, szacunek i miłość powszechną. Nie brakło go nigdzie, gdzie jego obecności wymagały sprawa narodowa lub powaga chwili; nie żałując ni czasu ni trudu, zaglądał w najdalsze zakątki jego pieczy powierzonej olbrzymiej dyecezyi, zagrzewając wszędzie w podniosłych, z serca do serc płynących wyrazach do pracy na Bożej roli, dodając otuchy, bodźca i energii, służąc radą i wydatną materyalną pomocą. Zdobywał też z każdym rokiem coraz większą popularność, miłość coraz powszechniejszą. Radują się więc serca oddanych mu dyecezyan i gorące płyną modły do nieba, by ono na długie lata zachowało nam niestrudzonego serc i dusz przewodnika, prawdziwie dobrego pasterza wedle Chrystusowej modły, wodza zwycięskiego w walce z zakusami przeciwników Kościoła, w utwierdzaniu wiary, co ojcom naszym była ostoją, a nam busolą zbawienną wśród burz i przeciwieństw.

Wiedziony skromnością, która wszystkie jego kroki cechuje, zastrzegł się ks. Bilczewski energicznie przeciwko manifestacyom uczuć i wszelkim uroczystym obchodom, wobec czego tylko najbliżsi składać mogli mu życzenia, jakkolwiek zbyteczne zapewniać, iż żywy oddźwięk znajdą one w sercach tysięcy i tysięcy.

Najprzew. ks. Arcybiskup dr. Józef Bilczewski urodził się 26 kwietnia 1860 r. Studya teologiczne ukończył w Uniwersytecie Jagiellońskim i w r. 1884 otrzymał w Krakowie święcenia kapłańskie. Stopień dr. św. Teologii uzyskał w Uniwersytecie wiedeńskim w roku 1886, później słuchał jeszcze dwa lata wykładów teologii w Uniwersytecie gregoryańskim w Rzymie i przez jeden semestr w Instytucie katolickim w Paryżu.

W r. 1890 był zastępcą katechety w gimnazyum św. Anny w Krakowie i wikaryuszem przy tamtejszym kościele św. Piotra i Pawła. W tym roku habilitował się w Krakowie na prywatnego docenta dogmatyki ogólnej na podstawie pracy p. t. „Archeologia chrześciańska wobec historyi Kościoła i dogmatu“.

W r. 1891 został mianowany nadzwyczajnym, a w r. 1893 zwyczajnym profesorem dogmatyki szczegółowej w Uniwersytecie lwowskim. Dnia 30 października 1900 został zamianowany Arcybiskupem lwowskim, 17 grudnia tegoż roku prekonizowany na konsystorzu papieskim, a 20 stycznia 1901 r. odbyła się jego konsekracya i intronizacya.

— **Rektorem Uniwersytetu lwowskiego** wybrany został w dniu dzisiejszym 15 głosami na 16 głosujących prof. dr. Stanisław Głąbiński.

— **Opłaty szkolne.** Z Wiednia donoszą: Celem ułatwienia uiszczania opłaty szkolnej w szkołach średnich, postanowiono, aby wszystkie szkoły średnie przystąpiły do obrotu czekowego pocztowej Kasy oszczędności tak, że w przyszłości czesne nie będzie opłacane, jak dotychczas markami stemplowemi, lecz za pośrednictwem pocztowej Kasy oszczędności. Sprzedaż marek stemplowych szkolnych zostanie zastanowiona z końcem lipca b. r. Za nabyte dotychczas marki szkolne można za specyalnem podaniem, wniesionem do odpowiedniej Rady szkolnej, otrzymać w terminie do końca grudnia b. r. zwrot pieniędzy.

— **Ruch na Wystawie kościelnej** ciągle się wzmaga. Onegdaj zwiedził Wystawę pensyonat p. Olgi Filippi, wycieczka włościan z Patwina koło Mszany, uczestnicy kursów Raiffeisenowskich przy Wydziale krajowym, na dzisiaj zaś zapowiedziane zostały wycieczki uczniów VII. gimnazyum, uczenic gimnazyum żeńskiego im. Słowackiego i szkoły mieszanej im. Zimorowicza.

Zwiedzającą Wystawę młodzież oprowadzają urzędnicy Ligi pomocy przemysłowej, a prelegent p. St. Krzaczyński udziela jej wszelkich wyjaśnień.

Od czasu otwarcia, przybyło Wystawie około 20 nowych firm, tak, iż obecnie Wystawa jest obesłana przez przeszło 150 wystawców.

Odczytowi ks. Infułata dra Bąby z Tarnowa „O haftach i tkaninach kościelnych“ przysłuchiwała się licznie zebrana publiczność, wśród której przeważali księża i alumni Seminaryum łacińskiego.

— **Dyrektora lwowskiego Teatru miejskiego,** p. Ludwika Hellera, dotknął cios bardzo bolesny. Onegdaj zakończyła życie matka jego, okrywając syna żałobą tem cięższą, że niedawno zmarł także jego ojciec. Stroskanemu synowi przesyłamy najszczersze wyrazy współczucia.

— **Polski kongres pedagogiczny we Lwowie.** Termin kongresu pedagogicznego, wyznaczony pierwotnie na dni 4 i 5 lipca, został na życzenie kilku Towarzystw, biorących udział w pracach komitetu, z ważnych przyczyn odroczony. Po porozumieniu się z Towarzystwami, wyznaczono ostatecznie i nieodwołalnie termin kongresu na dni 31 października i 1 listopada. O decyzyi tej zawiadamia Zarząd główny Polsk. Tow. pedagogicznego wszystkich, którzy w kongresie pragną wziąć udział.

— **Filia gal. Banku ziemskiego we Lwowie.** Bank ziemski w Łańcucie, który zmienił firmę na „Galicyjski Bank ziemski“ otwiera filię we Lwowie. Dyrektorem jej będzie dr. Jan Rozwadowski, a zastępcą dyrektora dr. Władysław Michejda.

— **W Zakładzie dla ciemnych,** przy ul. św. Zofii l. 13, odbędzie się we czwartek dnia 1go lipca o godzinie 10 rano, publiczny popis chłopców i dziewcząt.

— **Na Towarzystwo Szkoły ludowej** złożyła tutejsza firma maszyn do pisania i urządzeń biurowych "Głogowski i Spółka“, na ręce dr. Ernesta Adama, kwotę 250 koron.

— **Z „Sokoła-Macierzy“.** Strzelanie bronią palną jest jednym z punktów zawodów na zlocie związkowym w r. 1910 w Krakowie odbyć się mającym. Wydział Towarzystwa strzeleckiego udzielił Sokołowi pozwolenia na urządzenie ćwiczeń w strzelaniu na strzelnicy miejskiej. Ćwiczenia te dla druhów wszystkich gniazd lwowskich odbywać się będą począwszy od 25 b. m. w wtorki i piątki od godz. 4 do 8mej wieczorem. — Wpisy i bliższe wyjaśnienia w kancelaryi „Sokoła-Macierzy“ w godzinach wieczornych.

— **Sprawy miejskie.** Podatek od widowisk, istniejący we Lwowie, ma dostarczać gminie funduszów na cele dobroczynne. Towarzystwo artystów teatru wniosło prośbę do reprezentacyi miejskiej, ażeby pewien procent z wpływów tego podatku pochodzących, w przeważnej mierze z opłat od biletów teatralnych, odstąpiła na cele pomnożenia funduszu emerytalnego artystów sceny tutejszej. Magistrat postanowił oświadczyć się przeciw zadośćuczynieniu prośbie, ze względu na wyraźne przezna-

czenie podatku na cele ściśle dobroczynne, do których fundusz emerytalny, powstały z wkładek członków i ich fruktyfikacyi, nie może być zaliczony.

Tegoroczna lustracya dóbr rozpoczęła się 21 bm. i potrwa tydzień; czynność swą rozpoczęła komisya od zwiedzania folwarków w Skniłówku i w Malechowie.

— **Pęknięcie rury wodociągowej.** Wczoraj w samo południe, ulica Żółkiewska u wylotu na plac Krakowski, była widownią groźnego wypadku. Pod lewym torem kolei elektrycznej (w kierunku z miasta ku rogatce Żółkiewskiej), naprzeciw apteki Blumenfelda, pękła główna rura wodociągowa, a olbrzymie masy wody w krótkim czasie podważyły i ostatecznie wysadziły bruk uliczny wraz z torem kolejowym do wysokości prawie dwu metrów. Masy dobywającej się wody zalały w kwadrans całą dolną część ulicy Żółkiewskiej, część pl. Krakowskiego i wartką falą płynęły ku ul. Krakowskiej. Ruch tramwayu elektrycznego ustał naturalnie na tym torze, a po krótkim czasie i na drugim torze, albowiem buchająca z pod ziemi woda, wyrwała podłoże i bruk drugiego toru. Na miejsce wypadku przybył dyr. wodociągów Aleksandrowicz oraz inżynierowie kolei elektrycznej. Ruch tramwayowy i wozowy a nawet pieszych wstrzymano od południa przez całą noc.

Celem zatamowania napływu mas wodnych zamknięto parcyalnie główny wodociąg, poczem można było przystąpić do wymiany uszkodzonej rury, której grube ściany żelazne rozerwane zostały, jak bibułka cygaretowa. Przez noc całą, kilkudziesięciu robotników pracowało nad ułożeniem i wyszutrowaniem obu torów i całej szerokości ul. Żółkiewskiej, by przygotować teren pracy dla brukarzy, którzy dziś o godz. 3 nad ranem poczęli układać zerwany i doszczętnie zniszczony bruk. Szkoda wynosi kilka tysięcy koron, a zalew groził w wysokim stopniu sąsiednim budynkom.

— **Towarzystwo im. Kilińskiego** we Lwowie, odbyło dnia 7 czerwca b. r. doroczne walne zgromadzenie w obecności przedstawiciela władzy politycznej, komisarza Smółki. Na zgromadzeniu tem uchwalono: Prowadzić Towarzystwo nadal rozszerzając jego działalność w granicach przewidzianych statutem; sprawę zarzutów, poczynionych byłemu zarządowi, ewentualnie p. J. Sozańskiemu, oddać do rozstrzygnięcia sądowi polubownemu; wreszcie wybrano nowy zarząd Towarzystwa. Prezesem został p. W. Jabłoński, zast. prez. p. J. Chmielowski, sekretarzem p. T. Gryglaszewski, skarbnikiem p. J. Gutacker.

— **Na »Bursy polskie«** im. Andrzeja hr. Potockiego nadesłano w dalszym ciągu do Kasy zaliczkowej we Lwowie następujące kwoty: na listę p. Józefa Mazura z Buczacza (grono profesorów gimnazyum w Buczaczu): Kazimierz Kowalczewski 2 kor., dr. Henryk Lilien 1 kor., ks. Ścisłowski 10 kor., Leon Kieroński 1 kor., Ignacy Korman 2 kor., Józef Mazur 2 kor. 20 hal., Weigel 1 kor., ks J. Wrucha 2 kor., Jerzy Dunin Wąsowicz 1 kor., Jan Jasiński 1 kor., Jan Matłachowski 2 kor., Władysław Budzianowski 1 kor., Pichór 2 kor., Zych 5 kor., Mazurowa Stefania 1 kor. 10 hal. Razem 33 koron 30 hal.; na listę ks. Szydelskiego we Lwowie: ks. Wójcik Franciszek 2 kor., ks. Andrzej Kosztyła 1 kor., ks. Mateusz Sokołowski 1 kor., ks. Serwacki 1 kor., ks. dr. Ratuszny 1 kor., ks. Janasiewicz 2 kor., ks. Bryczkowski 1 kor., ks. N. N. 1 kor., ks. Szydelski 3 kor., Urbański 1 kor. Razem 14 koron.

Komitet prosi o nadsyłanie pieniędzy pod adresem: „Gal. Kasa Zaliczkowa we Lwowie", wszelkie zaś listy pod adresem sekretarza Komitetu adwokata dr. Bronisława Michalewskiego we Lwowie pl. Maryacki 10.

— **Śmiertelność Lwowa i innych miast w kraju.** W tygodniu od 30 maja do 5 czerwca zmarło na tysiąc mieszkańców: we Lwowie 23·8 osób, w Krakowie 26·9, w Brodach 18, w Drohobyczu 22·6, w Jarosławiu 19·9, w Kołomyi 11·3, w Nowym Sączu 27·8, w Podgórzu 20·8, w Przemyślu 17·1, w Rzeszowie 18, w Samborze 29·4, w Stanisławowie 13, w Stryju 27·2, w Tarnopolu 17·4, w Tarnowie 19·4 osób na tysiąc mieszkańców.

— **Egzamin dojrzałości** w gimnazyum brzeżańskiem odbył się w dniach 7—16 czerwca b. r. pod przewodnictwem p. Henryka Kopii, dyrektora gimnazyum w Sokalu. Uznani za dojrzałych 1) w oddziale A.: Bogdański-Osmulski Mikołaj Maryan Ign. (tz. im). Bojko Dymitr, Cupryk Teodor, Hirsz Mendel, Hlebowicki Stefan, Kawałkowski Bronisław, Klecor Mikołaj, Majer Dawid, Mydlak Atanazy, Opioła Adam Franciszek (dw. im.) (z odznacz.), Orlewicz Witołd Piotr (dw. im), Pacławski Emilian, Połys Władysław Piotr (dw. im.), Romach Eugeniusz, Rottenberg Zygmunt, Sankowski Jan Karol (dw. im.), Schaetzel Tadeusz (z odznacz.) Schulmann Dawid, Siegmann Naftali (z odznacz.), Stawniczy Roman, Szafran Tadeusz, Szymczyna Karol, Thaler Maciej, Trawiński Władysław, Wołoszynowski Stefan (z odznacz.), Zelniker Abraham (z odzn.), Dzióba Aleksandra. Reprobowano 3 bituryentów na pół roku a 1 (eksternistę) na rok. 2) W oddziale B. Uznani dojrzałymi: Anin Teodor, Bemko Włodzimierz, Birnbaum Leizer, Chyczij Jan (z odzn.), Czykieta Jakób (z odzn.), Dawidowicz Zdzisław Konstanty (z odzn.), Dorfman Jakób, Filipowski Julian, Fisch Bernhard, Freyfelder Hersz (z odzn.), Garbaczewski Miron, Gereta Włodzimierz (z odzn.), Goldstein Henryk (z odzn.), Guła Teodor (z odzn.), Hawryłyszyn Mikołaj (z odzn.), Hellmann Mojżesz Leib (z odzn.), Horn Asriel Wolf, Kułakowski Wojciech, Kurzrok Marek, Łepkyj Leon, Muzyka Jan (z odzn.). Neumann Marceli, Pohorilles Chaim Hersz (z odzn.), Przybylski Franciszek (z odzn.), Serafin Mikołaj, Skaśków Józef, Soniewicki Jan, Tabak Izrael (z odzn.), Turczyn Tomasz Józef, Waczków Jan Włodzimierz, Zieliński Karol Franciszek, Sołowska Marya Adela (prywatystka).

— **W seminaryum nauczycielskim męskiem** w Starym Sączu odbył się egzamin dojrzałości pod przewodnictwem krajowego inspektora szkolnego Mieczysława Zaleskiego w dniach od 7—15 czerwca. Do egzaminu przystąpiło 34 uczniów publicznych. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Ball Jan, Butz Edward, Czyż Tomasz, Fecko Jan, Fyda Edward, Gernand Józef, Hippman Wiktor, Jaglarz Stanisław, Janik Wawrzyniec, Kozioł Andrzej, Powtak Michał (z odzn.), Prusek Wincenty, Rabkiewicz Franciszek, Rączka Władysław, Rejowski Wincenty, Skoczeń Władysław, Sleinder Antoni, Szeleźnik Franciszek, Szumowski Stefan (z odzn.), Szymański Ludwik, Tatarczuch Aleksander, Weresz Wilhelm, Winiarski Andrzej, Winiarski Karol (z odzn.), Wnęk Karol, Wójcik Franciszek (z odzn.) i Zięba Franciszek; 6 uczniów otrzymało pozwolenie poprawienia po wakacyach postępu niedostatecznego w poszczególnych przedmiotach, 1 reprobowano na 1 rok.

Z 7 prywatystów przypuszczono 2 do egzaminu poprawczego, 5 reprobowano na przeciąg jednego roku.

— **Kongres międzynarodowego Towarzystwa literacko-artystycznego** odbywa się obecnie w Kopenhadze i trwać będzie do 26 czerwca pod patronatem króla duńskiego. Kongres obraduje na podstawie następującego programu: 1. Sprawozdanie z rezultatów konferencyi berlińskiej. 2. Roczny przegląd ustaw odnoszących się do praw własności literackiej i artystycznej. 3. Zrównanie czasu trwania praw autorskich. 4. Fonografy i kinematografy wobec praw własności literackich i artystycznych. 5. Opieka nad dziełami architektury. 6. Opieka narodowa i międzynarodowa nad dziełami sztuki zastosowanej do przemysłu. 7. O moralnych prawach autorskich. (Prawa autora wobec swego dzieła, oddzielnie od praw materyalnych).

(=) **Posagi dla dziewcząt.** Doroczne losowanie posagów dla dziewcząt ubogich, a głównie dla sierot odbyło się dziś w kaplicy św. Zofii. Komisyę kierującą losowaniem tworzyli: z ramienia Namiestnictwa starosta p. Napadiewicz i koncypista p. German, radni miasta pp. dr. Dylewski i Czarnecki, radca Magistratu p. Pawłowski, dyrektor miejskiego Zakładu sierot p. Wunsch i komisarz policyi p. Smółka.

Do losowania posagu w kwocie 10.000 kor. z fundacyi Jana Antoniego Łukiewicza dopuszczono 61 dziewcząt, w tem 51 sierot z Zakładu im. św. Kazimierza, 10 dziewcząt, poleconych przez proboszcza parafii św. Mikołaja, ks. Gorazdowskiego. Wylosowała 32 z rzędu Marya Bugarynówna, ur. w r. 1897, sierota po matce z Zakładu św. Kazimierza, córka dozorcy tego Zakładu.

Do następnych trzech losowań dopuszczono 361 dziewcząt. Z fundacyi Wincentego Łodzia Ponińskiego wylosowała 273 z rzędu posag w kwocie 1200 kor. Marya Pełechówna, ur. w r. 1898, sierota z miejskiego Zakładu. Z tej samej fundacyi posag w kwocie 600 kor., wylosowała 280 z rzędu Józefa Maślankówna ur. w r. 1898, sierota po kupcu.

Z fundacyi Gwidona Milana posag w kwocie 223 kor. 48 hal. wylosowała 316 z rzędu Helena Kuśnierska, ur. w r. 1899, sierota z Zakładu św. Kazimierza.

Do losowania z fundacyi Karola Soboty dopuszczono 59 dziewcząt. Posag w kwocie 326 kor. 36 hal., wylosowała 49 z rzędu Zofia Biłozur, ur. w r. 1900, sierota Zakładu św. Kazimierza.

Z fundacyi Elżbiety Czarkowskiej posag w kwocie 160 K., wylosowała 25 z rzędu na 54 dopuszczonych do losowania, Julia Bissówna, ur. w r. 1896, sierota z Zakładu św. Kazimierza.

(=) **Z Izby sądowej.** Lwowski trybunał przysięgłych rozpatrywał wczoraj przez cały dzień sprawę kradzieży, dokonanej przez wiejską szajkę złodziejską, na której czele stali 20-letni Piotr Kardasz i 26-letni Hryć Kostek, obaj nieroby i włóczęgi w Switarzowie, pod Sokalem. Dopuścili się oni kradzieży 30 marca b. r. w karczmie w Ilkowicach, gdzie na szkodę karczmarza Reissfelda zabrali w nocy kufer, wynieśli go i rozbili w ogrodzie, a zawartość jego zabrali, mianowicie ubrania, bieliznę, kosztowności i pieniądze, przedstawiające ogólną wartość przeszło 600 koron. Następnie w towarzystwie 33-letniego fornala w Switarzowie, Matwija Samsona, dopuścili się wymienieni wyżej złodzieje szeregu drobniejszych kradzieży w Sokalu i w okolicy. Przedmioty skradzione u karczmarza Reissfelda ukryli, a pieniądzmi dzielili się w mieszkaniu Tomka i Anny Warywodów i Józefa i Józefy Urbanów. Cztery ostatnie osoby oskarżone zostały o współudział w kradzieży.

Po przeprowadzeniu dowodu skazał trybunał Piotra Kardasza i Hrycia Kostkę każdego na 1 rok ciężkiego więzienia, obostrzonego postami, Matwija Samsona na 6 tygodni ścisłego aresztu, resztę oskarżonych uwolniono na podstawie werdyktu przysięgłych.

(=) **Zgubiono.** P. Stanisław Wiejstor, inżynier z Warszawy, zgubił wczoraj w ogrodzie Pojezuickim czarny woreczek, zawierający 30 kor.

(=) **Zniknięcie żony.** Włościanin Jan Dubczak z Woli buchowskiej, pod Jarosławiem, doniósł policyi, że żona jego, Anna, wydaliła się jeszcze dnia 8 b. m. z domu i pomimo poszukiwań nie zdołał jej odnaleźć. Przypuszcza on, że żona opuściła dom w przystępie obłąkania, pozostawiając 4 miesięczne dziecko bez żadnej opieki. Dubczakowa liczy 22 lat, jest brunetką, silnej budowy ciała.

(=) **Wykradanie papieru.** Robotnik fabryki Ruckera na Wybranówce, Adolf Dachs, wykradał od dłuższego czasu papier w ten sposób, że obwijał się nim i najspokojniej opuszczał fabrykę, poczem nosił papier do handlarzy i sprzedawał go po tanich cenach. Obecnie nareszcie przyłapano go na kradzieży i oddano w ręce policyi, która na razie zbadała, że Dachs sprzedał 120 klgr. skradzionego papieru w sklepie S. Bonsa przy ul. Źródlanej. Dalsze dochodzenia w toku, a Dachsa umieszczono w aresztach policyjnych.

(=) **Sklepowy złodziej.** Niejaki Zygmunt Grabowski, złotnik, od dłuższego czasu pozostający bez zajęcia, przybył wczoraj do handlu galanteryjnego Maurycego Rappaporta, przy pl. Gołuchowskich i skorzystawszy z chwilowej nieuwagi kupca, ściągnął 60 sztuk małego formatu pugilaresów. Kradzież jednak zauważono i aresztowano Grabowskiego.

(=) **Skutki nieostrożności.** Wóz kolei elektrycznej nr. 143 najechał wczoraj w ulicy Sykstuskiej na zarobnika Jana Kozaka, który upadł na bruk, potłukł się i pokaleczył rękę i głowę. Dotkliwszemu wypadkowi przejechania uległ w ul. Smoczej Leib Podhorec, potrącony wozem piekarza Beckmanna. Policyant odwiózł go dorożką wprost do szpitala. Woźnica umknął.

(=) **Podstęp złodziejski.** Nieznany jakiś Żyd przyszedł wczoraj do mieszkania p. Rosenthalowej przy ul. Rejtana l. 4 i zażądał klucza od strychu, twierdząc, że dostał polecenie od właściciela domu, aby tam dokonał naprawek. Otrzymawszy klucz, udał się na strych, porozbijał kłódki u drzwi przedziałów sklepowych i skradł zimową garderobę, poczem wyszedł niepostrzeżony przez nikogo.

(=) **Krwawa bójka.** Akuszerka Stanisława Śliwińska pokłóciła się z niejakim Stanisławem Dworskim, w następstwie czego powstała bójka. Musiano wezwać żandarma z Zamarstynowa, który bijącą się parę rozbroił. Śliwińską odwiozło pogotowie ratunkowe do szpitala. Ma ona złamane żebro, rozdartą dolną wargę, tudzież liczne sińce i zdrapania. Dworski ma poparzoną lysolem twarz i uszkodzone oko. Żandarmerya aresztowała Dworskiego pod zarzutem ciężkiego uszkodzenia ciała.

(=) **Dwa pożary.** Straż pożarną wzywano dziś dwa razy na ratunek. Około godziny 3 nad ranem powstał pożar w realności przy ul. Janowskiej l. 100, gdzie najpierw zapaliła się z niewiadomych przyczyn stajnia, a później objęły płomienie dach budynku mieszkalnego. Ogień został zlokalizowany, spłonęła tylko część dachu.

Drugi ogień wybuchł o godzinie 7 rano w warstacie stolarskim, znajdującym się w oficynach domu przy ul. Sykstuskiej l. 26. Od węgla, który wypadł z pieca zapaliły się wióry drzewne. Rychła pomoc zapobiegła rozszerzeniu się ognia.

✝ **Paulin Gardzielewski,** znany ogólnie w Poznaniu artysta malarz, zmarł w ubiegły czwartek w Lwówku. Zawezwany przez hr. Łąckiego do Posadowa pod Lwówkiem celem odnowienia tamtejszego kościoła, śp. Gardzielewski, prawdopodobnie zaziębiwszy się, zapadł na niebezpieczne zapalenie płuc, które spowodowało przedwczesny jego zgon. Śp. Paulin Gardzielewski piastował w nowo założonem Stowarzyszeniu artystów poznańskich godność prezesa. Zmarły osierocił żonę i synka.

✝ **Zmarł** w ostatnich dniach: w Tuczempach, właściciel dóbr Aleksander Micewski.

— **O zabawnym epizodzie** donosi sprawozdawca parlamentarny *Fremdenblattu*. Na posiedzeniu Izby posłów d. 22 b. m. dopuszczony został do głosu między innymi czeski agraryusz Pillich. Mowca ten wziąwszy manuskrypt do ręki, począł stentorowym głosem czytać: *„Redner begient seine Rede in czechischer Sprache führt dann in deutscher Sprache fort"*. (Mowca poczyna rzecz swą prawić po czesku, następnie zaś po niemiecku mówi dalej).

— **Odnowienie kościoła św. Józefa na Kahlenbergu** pod Wiedniem jest już, dzięki ofiarności wiernych i hojnej subwencyi udzielonej przez Ministerstwo oświaty i Sejm galicyjski, niemal całkiem ukończone.

OO. Zmartwychwstańcom, stróżom tej drogiej narodowej pamiątki, pozostaje wszelako jeszcze ważny obowiązek odnowienia i upiększenia najcenniejszej części historycznego zabytku, a mianowicie małej kapliczki, w której Jan III. o świcie przed wiekopomną bitwą służył do Mszy św. delegatowi papieskiemu Marco d'Aviano i wraz z synem swym Jakóbem i z innymi wodzami przyjął komunię świętą.

Otóż zrodziła się myśl, aby dekoracye ścian tej kapliczki złożyć ze znaków herbowych tych rodzin, których przodkowie walczyli w pamiętnym roku 1683 w obronie Wiednia i całego chrześciaństwa. W taki sposób stworzyłoby się niejako dokument historyczny, chlubny pomnik dla chrześciańskich rycerzy z pod znaków króla Sobieskiego i drogocenną pamiątkę dla ich potomków.

Dekoracya ta składać się będzie z mozaikowych tablic z herbem i nazwiskiem rodu. W pośrodku umieszczona zostanie królewska „Janina" Sobieskich.

W nadziei, że wszystkie rodziny w tym narodowym przybytku rodową pamiątką zasługi przodków swoich chętnie uczcić i uwiecznić zechcą, prosi ks. Jakób Kukliński, rektor kościoła św. Józefa, o nadsyłanie pod jego adresem rysunków i barw herbowych, oraz kwot potrzebnych na pokrycie kosztów tablic rodowych.

△ **Wzrost ludności męskiej w Europie.** Zbadaniem jego zajął się antropolog francuski Deniker i w tym celu podzielił sobie wszystkich ludzi na bardzo małych, o wzroście nie przekraczającym 1599 milimetrów, na małych o wzroście od 1600 do 1649 mil., na średnich od 1650 do 1672 milimetrów, na wysokich od 1673 do 1724 i na bardzo wysokich od 1725 do 1782 milimetrów. Wzrost wyższy od 1782 milimetrów nazwać trzeba olbrzymim; według tych wymiarów ludzi wysokich jest najwięcej na północy Europy: w Norwegii, Szwecyi, Danii, Finlandyi, prowincyach nadbałtyckich, Anglii i Holandyi a następnie w Dalmacyi, Bośnii, Serbii i w krajach alpejskich. Ludzi średniego wzrostu jest najwięcej w Niemczech zachodnich i środkowych, w stronach północnowschodnich Francyi, w Belgii, w Szwajcaryi włoskiej i francuskiej. Nakoniec ludzie małego wzrostu przeważają na wschodzie Europy: w Polsce, Rosyi, na Węgrzech, w Hiszpanii i południowych Włoszech. Dużo małych ludzi jest także w Saksonii.

Kronika zagraniczna.

* Wiek europejskich następców tronu. Z pomiędzy książąt i księżniczek, którym w przyszłości przypaść ma w udziale tron i korona, najmłodszą jest urodzona przed kilku tygodniami następczyni tronu niderlandzkiego, księżniczka Julianna. Wiek innych następców tronu jest następujący; hiszpańskiego Don Alfonsa, księcia Asturyi 2 lata; sasko-kobursko-gotajskiego Jana Leopolda 3 lata; w. księcia heskiego 3 lata; włoskiego Humberta, księcia Piemontu 4; rossyjskiego w. księcia Alexego 5; norweskiego Olawa 6; księcia Lippe Ernesta 7, księcia sasko-altenburskiego 9, w. ks. oldenburskiego, Mikołaja 12, ks. Waldeck i Pyrmont 13, w. księżnej Maryi luxemburskiej 14, księcia bułgarskiego Borysa 15, księcia saskiego Jerzego 16, księcia serbskiego Aleksandra 20, księcia szwedzkiego 26, księcia Schaumburg-Lippe 26, księcia niemieckiego Wilhelma 27, wielkiego księcia meklembursko-strelickiego Fryderyka 27; księcia belgijskiego Alberta 34, czarnogórskiego Daniły 38, księcia Monaco Ludwika 38, duńskiego Krystyana 38, greckiego Konstantego 41, badeńskiego Maksa 42, portugalskiego infanta Alfonsa, księcia Oporto 43, rumuńskiego Ferdynanda 43, księcia Wallii 43, austro-węgierskiego Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda 45, księcia Sondershausen i Rudolstadt 48, księcia anhaltskiego 48, księcia Reuss Henryka XXVII.-50, tureckiego Yusuffa-Izzedina-Effendiego 51, brunszwickiego regenta księcia Jana Albrechta meklemburskiego 51, sasko-weimarskiego Wilhelma 55, sasko-meiningskiego 58. Najstarszymi następcami tronu są: książę Wilhelm wirtemberski 71 i książę regent bawarski Luitpold 88 lat.

Notatki literacko-artystyczne.

»Z lat pacholęcych ś. p. Andrzeja hr. Potockiego«. Po tym tytułem wydał p. Mikołaj Rybowski, dyrektor szkoły wydziałowej kolei państwowych we Lwowie, dziełko i spełnił zacnie misyę obywatelską, przeznaczając cały dochód z rozsprzedaży wydawnictwa na budowę burs polskich im. ś. p. Andrzeja hr. Potockiego. Komitet tych burs uprosił p. Bernarda Połonieckiego, właściciela Księgarni Polskiej we Lwowie, o zajęcie się sprzedażą dziełka, przyczem autor naznaczył cenę 30 hal. za egzemplarz. Nietylko cel, niepotrzebujący reklamy, ale i sama treść dziełka wpłynie niewątpliwie na polską publiczność, że w krótkim czasie potrafi rozkupić cały nakład. Piórem prostem, serdecznem, maluje autor pierwsze czasy chłopięctwa ś. p. Andrzeja hr. Potockiego i

przedstawia wszystkie zalety i przymioty, jakie tkwiły w młodocianym ś. p. Andrzeju hr. Potockim. Spostrzeżenia te autora są tem cenniejsze, że był on przez długi czas nauczycielem ś. p. Potockiego i stwierdza z naocznego przekonania, jak wzorowego wychowania żądał hr. Adam Potocki dla swoich dzieci.

»W cieniu wiązów«. Wybór pism Anatola France w przekładzie J. Stena. Polskie Towarzystwo nakładowe 1909.

(w) Ruchliwe Towarzystwo nakładowe powzięło godny uznania pomysł zaznajomienia czytelnika polskiego z twórczością jednego z najwybitniejszych dzisiaj autorów francuskich, powierzając przekład jego dzieł p. Janowi Stenowi. Wybór to nader trafny. P. Sten zajmuje się sam literaturą krytyczną i z pod jego pióra wyszło już niejedno studyum, mówiące nietylko o doskonałem wyszkoleniu w tym kierunku, lecz także o świetnych właściwościach stylu i języka, który posiada wszystkie dane po temu, aby się porwać na przekład France'a i podołać temu zadaniu. Nie jest to bowiem rzeczą łatwą umieć oddać w tłumaczeniu całą finezyę najwytworniejszego dzisiaj autora, nie zatracić giętkości, żywości jego stylu, w którym każde słowo ma swój charakter i znaczenie. Podnieść się też godzi staranność i roztropną celowość w wyborze pism France'a, z których tłumacz, nie mogąc dać całości, wybrał najbardziej znamienne i tylko takie, które są wyrazem najdoskonalszym twórczości autora „W cieniu wiązów".

Dotąd ukazało się sześć tomów związanych łącznikiem wspólnym, którym jest historya profesora Bergereta. Fabuła zajmuje tu zresztą stanowisko podrzędne. Jest ramą dla niezmiernie mądrych spostrzeżeń France'a o ustroju politycznym, społecznym Francyi, o prądach nurtujących jej społeczeństwo, o najważniejszych jej zagadnieniach z dziedziny religii, nauk i sztuki.

Pierwszy tom, najciekawszy, wypełniają „Pisma krytyczne", w następnych znajdujemy przekład najwybitniejszych nowel i powieści, wśród których warto zapoznać się z „Manekinem trzcinowym" i „W cieniu wiązów" dla wyborowej ich wartości artystycznej i literackiej.

Zarys historyi sztuki. Dr. Michał Żmigrodzki wydał po raz wtóry swój „Krótki zarys historyi sztuki" — tym razem z 500 przeszło ilustracyami, stanowiącemi atlas do dwu dość sporych tomów tekstu. Razem stanowi to 900 stronic w wielkiej ósemce. Pierwszemu wydaniu brakło ilustracyj, atlas przy drugiem wydaniu jest stanowczo rzeczą dodatnią. W porównaniu do wydań zagranicznych w tym przedmiocie jest to jeszcze za mała liczba ilustracyj, trzeba jednak zaznaczyć, że w całym tym szeregu dzieł rzeźby i malarstwa autor nie umieścił ani jednego drugorzędnej wartości.

Podręcznik ten powstał w drodze bardzo praktycznej, są to bowiem drukiem ogłoszone wykłady, które autor miewał na kursach imienia ś. p. A. Baranieckiego. Przez wzgląd na swoje audytoryum złożone przeważnie z młodych panien, autor opracował te wykłady w ten sposób, iż jak to sam w przedmowie mówi: „dał wszystko, co do historyi sztuki potrzebne, a opuścił wszystkie brudy i bezwstydy tak, że książkę tę można podać bez obawy i najmłodszemu dziewczęciu".

Ta książka ma niejedną słabą stronę. Najpierw nie każdy się zgodzi na tego rodzaju rozkład przedmiotu, jak naprzykład kilka razy izolowanie pewnej twórczości artystycznej — architektury, rzeźby, rzemiosła artystycznego i t. p.

Pierwsza część obejmuje Wschód: Egipt, Indye, Babilon, Palestynę i Małą Azyę; potem autor podaje całą architekturę klasyczną, a potem dopiero całą rzeźbę. Malarstwo i rysunek daje w dwu rozdziałach na końcu. Z kolei w jednym ciągu daje całą architekturę epoki chrześcijańskiej od prostych bazylik w katakumbach aż do pałacyków z końca XVIII. wieku. Po architekturze daje rzemiosło artystyczne średnich wieków od katakumb aż po XVI. wiek. Dopiero potem daje cały obraz malarstwa i rzeźby, poczynając od Cimabue i Nicolo Pisano, a kończąc francuską szkołą z końca XVIII. w. Wiek XIX. traktuje odrębnie, zajmując się głównie malarstwem, a poświęca jemu czwartą część całego dzieła. Kilka napomknień autora każe się domyśleć, że do tego programu skłoniły autora względy praktyczne nauczania. Trzeba zauważyć, że u nas w średnich zakładach szkolnych i na pensyach, z małymi wyjątkami, nigdzie nie dają historyi sztuki w całości: na Uniwersytetach również dają tylko określonych epok monografie. Czy taki rozkład nieznanego przedmiotu dla tych, którzy po raz pierwszy mają się nim zająć, jest praktyczniejszy, niż podział wedle epok, jest stanowczo rzeczą sporną, aczkolwiek nie małej w tem wagi jest osobisty charakter samego profesora i sposób jego nauczania swoich słuchaczy.

Drugą wadą tego podręcznika jest tu i owdzie brak objektywizmu, autor daje się porywać temu lub owemu tematowi, czego w podręcznikach trzeba się wystrzegać, aczkolwiek na usprawiedliwienie autora może posłużyć również ten wzgląd, że to są drukowane prelekcye, a każdy z profesorów wie o tem doskonale, jak trudną jest rzeczą zachowanie pedagogicznej równowagi, gdy się mówi o sprawie bardzo bliskiej sercu, czem zdaje się być dla autora religijne i historyczne malarstwo. To znowu jest stanowczo z krzywdą krajobrazu i portretu, przyczyną tego jest tylekroć podnoszona przez autora zasada, że sztuka jest i powinna być czynnikiem kształcącym nietylko smak i wrażliwość estetyczną, lecz zarówno i myśl i serce i całą duchową istotę człowieka. Dużo o to już sporów było, dotąd nieskończonych, a p. Żm. stanął skrajnie przeciw wyłączności estetycznej. Również skrajnie, może za skrajnie nawet, stawał p. Żm. wobec sztuki modernistycznej i jej artystów. Poziom umysłowy dzisiejszych artystów znany jest powszechnie, w każdym razie jednak p. Żm. jest dla nich za szorstkim, a przecież i najbardziej gorżką prawdę godzi się czasami pocukrować, chyba, że p. Żm. uważa, iż sprawa stanęła na punkcie, gdzie wszelki kompromis jest niemożliwy. Na to, sądzę, wskazują jego tablice porównawcze trzech wystaw paryskich, a jeszcze bardziej pięciu wielkich epok dziejowych rozwoju sztuki z wielce smutnemi przepowiedniami. Te porównania są rzeczą wcale nową, a przyszłość osądzi, czy wartą uznania, czy może fałszywą. Pomimo wszystkie usterki tej książki, jest w tych 900 stron'cach i 500 rycinach dużo materyału naukowego, tak, że nawet wręcz nie zgadzając się na zdania autora, można z tej książki nauczyć się historyi sztuki w ogólnych zarysach i poglądach. Takiej książki w naszej literaturze brak, tłumaczenia zaś z obcych języków są przeważnie bardzo dowolne, a przez to oczywiście mylne.

Teatry paryskie przyniosły w r. 1908 dochodu brutto franków 45,857.182. — Jestto najwyższy osiągnięty wynik od czasu ich istnienia, z wyjątkiem roku wystawy 1900, w którym przyniosły 57,923.640 fr. Komedya francuska przyniosła 2,193.038, Odeon 739.390, Opera 3,130.482. Opera komiczna 2,494.249. Z ważniejszych, niesubwencyonowanych teatrów, miał: *Ambigu* 437.942 fr. dochodu, *Châtelet* 1,441.911, *Gaité* 938.315, *Gymnase* 800.573, *Porte-Saint-Martin* 1,098.619, *Rejané* 904.796, *Renaissance* 1,112.122 fr., *Sarah-Bernhardt* 1,121.719, *Variétés* 1,660.548, *Vaudeville* 1,264.738, Kinematografy (6) przyniosły razem 1,608.284. Cyrki 1.755.428, Koncerty 626.496, Muzea 1,081.131 fr.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we czwartek, „Walka motyli", komedya w 4 aktach Herm. Sudermana. Gościnny występ Wincentego Rapackiego, artysty teatrów warszawskich.

W piątek, „Nasi najserdeczniejsi", komedya w 4 aktach W. Sardou. Gościnny występ Wincentego Rapackiego, artysty teatrów warszawskich.

W sobotę, „Gniazdo rodzinne", sztuka w 4 aktach H. Sudermana. Gościnny występ Wincentego Rapackiego, artysty teatrów warszawskich.

W niedzielę, „Safanduły", komedya w 4 W. Sardou. Gościnny występ Wincentego Rapackiego, artysty teatrów warszawskich.

W poniedziałek, „Zemsta", komedya w 4 aktach Al. hr. Fredry, ojca. Przedostatni gościnny występ Wincentego Rapackiego, artysty teatrów warszawskich.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od dnia 14 do 20 czerwca 1909, bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). — Pszenica stara 14·50 do 15·—, nowa —·— do —.—, żyto stare 9·85 od 10·15, nowe —·— do —·—, jęczmień browarny 8·40 do 9·—, pastewny —·— do —·—, owies stary 9·75 do 10·—, nowy —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 11·35 do 11·75, pastewny —·— do —·—, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik stary 7·50 do 8·—, nowy —·— do —·—, wyka stara —·— do —·—, nowa —·—, koniczyna czerwona 75·— do 85·—, biała 40·— do 60·—, szwedzka 75·— do 85·—, tymotka 34·— do 38·—, anyż rossyjski —·— do —·—, płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 13·75 do 14·—, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel 18·— do 25·—, nowy —·— do —·—, nafta zwykła 11·— do 12·—, salonowa 13·— do 15·—, ropa borysławska *loco* stacya Borysław (prompt.) za 100 kilogramów od 1·14 do 1·21, spirytus 10.000 litr procentowy gotowy kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 49·75 do 50·—, ekskontyngentowany 30·— do 30·25.

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan odwiedził d. 23 b. m. o godz. 11 przed południem hr. Stefanię Lonyay w hotelu „Imperial" w Wiedniu. Powitany w westybulu przez hrabinę zabawił u niej pół godziny.

= Węgierski minister wyznań i oświaty zakazał słuchaczom Uniwersytetu w Koloszwarze (Klausenburg) udziału w kongresie studentów w Jasach i w ku.sie nauczycielskim podczas feryj w Bukareszcie.

= Królestwo duńscy wyruszą d. 18 b. m. z Kopenhagi do Petersburga, gdzie będą gośćmi cara Mikołaja i jego małżonki.

= Tegoroczne wielkie manewry włoskie odbędą się w jesieni na przestrzeni między Brescią, Weroną i Mantuą.

= Posłem tureckim w Sofii zostać ma Mustafa Assim bey, który przez długie lata pracował na stanowisku radcy ambasady wiedeńskiej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 24 czerwca. Na dzisiejszem posiedzeniu w dalszej rozprawie szczegółowej nad budżetem żalił się p. Herod z powodu złych stosunków awansowych niemieckich urzędników sądowych i administracyjnych w Czechach.

Zabrał głos p. Krek.

Deputacya krakowska u Najj. Pana.

Wiedeń, 24 czerwca. Najj. Pan przyjął dzisiaj deputacyę, złożoną z prezydenta m. Krakowa Leo, burmistrza Podgórza Maryewskiego, prezesa Rady pow. wielickiej Karola Czecza i wiceprezesa Rady pow. krakowskiej Stefana Skrzyńskiego.

W imieniu deputacyi przemówił p. Leo, przedstawiając szkody, wyrządzone przez wybuch prochowni w dniu 5 b. m., oraz niebezpieczeństwo, w jakiem znajdują się Kraków, Podgórze i sąsiednie gminy z powodu sąsiedztwa licznych prochowni i magazynów amunicyi. P. Leo wręczył Najj. Panu podanie do Tronu w tej sprawie, wyrażające gorącą prośbę o opiekę nad mieszkańcami tych miejscowości, oraz o zarządzenie wypłaty wynagrodzenia osobom dotkniętym katastrofą.

Najj. Pan w odpowiedzi wyraził przedewszystkiem żal, że Kraków i Podgórze dotknięte zostały tem nieszczęściem i oświadczył, że każe sobie tę sprawę dokładnie i wszechstronnie przedstawić i dołoży starań, aby wyrażonej prośbie w miarę możności uczyniono zadość. Każda twierdza — mówił Najj. Pan — potrzebuje większych zapasów amunicyi, chodzi więc tylko o to, aby znaleźć miejsce odpowiednie na ich pomieszczenie.

Na zapytanie Monarchy o stosunki Krakowa i Podgórza. Prezydent Leo wyraził prośbę o dalsze rozszerzenie w obu miastach rejonu fortyfikacyjnego, który zbyt zacieśnia i hamuje rozwój obu miast.

Potem rozmawiał Najj. Pan z osobna z członkami deputacyi: Marszałka Czecza pytał o wysokość szkód w powiecie wielickim, wicemarszałka Skrzyńskiego o stosunki i działalność Rady pow. krakowskiej. Wobec burmistrza Podgórza Maryewskiego, Monarcha oświadczył, że wiadomo Mu, iż Podgórze poniosło największą szkodę.

P. Maryewski potwierdził to, wskazując na liczbę zniszczonych domów.

Żegnając deputacyę, Najj. Pan ponownie zapewnił, że sprawą tą w najbliższym czasie się zajmie i wyda odpowiednie zarządzenia.

Wiedeń, 24 czerwca. P. Minister wojny zwrócił się w piśmie z d. 14 b. m., w imieniu własnem jakoteż w imieniu obu PP. Ministrów obrony krajowej, do wszystkich tych Ministrów austryackich i węgierskich, którzy powołani byli do współdziałania w przygotowaniach wojennych w ubiegłym roku — z podziękowaniem za ich pełne poświęcenia poparcie tej akcyi. Tak samo wyraził P. Minister wojny podziękowanie rządowi krajowemu Chorwacyi i Slawonii.

Tem samem stają się bezprzedmiotowe komentarze, które pojawiły się tu i ówdzie co do pisma wystosowanego przez P. Ministra wojny do węg. ministra Kossutha.

Wiedeń, 24 czerwca. Lekarz fabryki tytoniu drugiej kategoryi, dr. Feliks Lic w Jagielnicy, mianowany lekarzem pierwszej kategoryi z poborami IX. rangi.

Wiedeń, 24 czerwca. Toczące się od poniedziałku rokowania między krajowym Związkiem galicyjskich producentów ropy a rafinerami, połączonymi w znanym bloku doprowadziły do następującego porozumienia: Blok obejmuje ruch założonej w celu uzyskania ropy opałowej dla kolei państwowych odbenzyniarni państwowej za opłatą czynszu w miarę istotnie dostarczonego surowca jakoteż z pokryciem wszelkich kosztów ruchu i obowiązuje się za każdych 100 klg. surowca dostarczyć 75 klg. nafty opałowej. Za produkty uboczne zaś uzyskane przy tem płaci Związkowi krajowemu 71 groszy za każdych 100 klg. surowca. Imieniem Związku krajowego złożono oświadczenie w tym kierunku, że ten zrzeka się umowy z Standard Oil Company w zupełności, jeżeli wraz z objęciem odbenzyniarni przez blok będą przez Rząd wybudowane rezerwoary aż do pojemności 100 tysięcy cystern jak najrychlej i jeżeli Związkowi krajowemu zamagazynowanie ropy w tych rezerwoarach będzie umożliwione na umiarkowanych warunkach.

Ze względu na ten wynik, Rząd przedłoży zapewne w Izbie posłów wkrótce dotyczące przedłożenie z żądaniem kredytu.

Paryż, 24 czerwca. Jak z Lille donoszą, w tamtejszej wyższej szkole przemysłowej pięciu zamaskowanych uczniów napadło na śpiącego w sali nauczyciela Morleta, oszołomiło go chloroformem i ciężko pobiło. W kominie znaleziono czarną chorągiew z literami: B. N. Policya sądzi, że są to inicyały Związku studentów „*Bande noire*", którzy utworzyli ten związek, aby zemścić się na nauczycielach za krzywdy swych kolegów.

Paryż, 24 czerwca. Na statek „Veelfane" w porcie St. Prosper w departamencie Var, będący własnością pewnego Ressyanina, nazwiskiem Obermüller, napadło kilku nieznanych bandytów. Obermüller broniąc się jednego z nich postrzelił; inni bandyci ostrzeliwali statek, poczem umknęli. Prokuratorya zarządziła śledztwo.

Amsterdam, 24 czerwca. Nowa Izba składa się z 25 liberałów, 8 demokratów, 7 socyalistów, 25 katolików, 23 protestantów i 12 członków stronnictwa „historycznych chrześcijan".

Prawica liczy 60 posłów, lewica 40. W poprzedniej Izbie stosunek był 49 do 51.

Belgrad, 24 czerwca. Oskarżeni o szpiegostwo Jankowic i Miller skazani każdy na pięć lat więzienia.

Nowy Jork, 24 czerwca. Donoszą z Pittsburga o strasznym wybuchu w kopalni węgla. Około 150 górników zostało zasypanych.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Wilno, 24 czerwca. *(Tel. pryw.).* Do odpowiedzialności sądowej pociągnięto marszałka powiatu słuckiego, Łopuchina, brata byłego dyrektora departamentu policyi, pod zarzutem nieoględnego wydatkowania t. zw. funduszu żywnościowego. Sprawą zajmie się wileńska Izba sądowa przy udziale przedstawicieli stanów.

Pod Lubieżynem w powiecie słonimskim znaleziono żandarma, leżącego bez przytomności, który wkrótce zmarł. Stwierdzono, że zabili go włościanie; aresztowano 6 osób.

Petersburg, 24 czerwca. Od ostatniej zachorowało na cholerę 75 osób, zmarło 19. Ogólna liczba chorych wynosi obecnie 313.

Petersburg, 24 czerwca. Rada ministrów powzięła uchwały w sprawie przebudowy wodociągów miejskich i poprawy kanalizacyi. Rząd weźmie obie sprawy w swoje ręce i powierzy osobnej komisyi, której przewodniczącego zamianuje cesarz. Koszta mają wynosić 100 milionów rubli. Kapitał budowlany ma być zyskany za pomocą pożyczki na lat 15.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 czerwca 1909. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 636·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 750·—, Akcye Anglobanku 298·50, Akcye Unionbanku 549·75, Akcye Länderbanku 451·50, Akcye Bankvereinu 526·25, Akcye Bodencredit 1090·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 605·—, Akcye kolei państwowych 724·50, Akcye kolei Południowej 109·50, Akcye kolei Elbethal 461·50, Akcye kolei Północnej 5425·—, Akcye kolei czerniowieckiej 563·—, Akcye Alpiny 644·—, Akcye Rima Muranyi 572·75, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2550·—, Akcye Fabryki broni 640·—, Akcye Tureckie tytoniowe 384·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 669·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93·80. Renta majowa 96·—, Austryacka Renta koronowa 96·—, Węgierska Renta koronowa 92·90, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95·05, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 94·15, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·75, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·90, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·35, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·10, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 95·50, 4-prc pożyczka m. Lwowa 93·70, Losy tureckie 184·50, Marki 117·50, Rubel 253·75, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 99·60.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Ubogi uczeń III. klasy wydział. szkoły im. Staszica, piersiowo chory, uprasza o łaskawe datki, aby mógł wyjechać w okolicę górską, celem poratowania zdrowia. — Wszelkie łaskawe datki uprasza się nadsyłać na ręce matki Franciszki Janczewskiej Lwów, ul. Łyczakowska l. 65 w podwórzu.

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 23 czerwca 1909

19 — 53 — 18 — 48 — 59

Następne ciągnienia we Lwowie odbędą się dnia 7 i 21 lipca 1909.

Z c. k. Urzędu loteryjnego dla Galicyi i Bukowiny.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24 czerwca 1909.

Hotel George'a.

PP. Hr. S. Komorowski z Siekierzyc, hr. I. Czesnowska z Podola, T. Starzewski z Podgórza, dr. J. Schratter z Halicza, hr. K. Dębiński z Jaworowa.

Hotel Europejski.

PP. M. Strzelbicki z Nowego Sącza, Z. Wysocki z Krakowa, J. Groza z Rossyi, W. Krzyżanowski z Liska, K. Tomaszewski z Siedlisk, Z. Leśniewicz z Podola.

Hotel Imperial.

PP. Ks. K. Stawiński z Rossyi, P. Drzewiecki z Warszawy.

Hotel Francuski.

PP. M. Korol z Żółkwi, J. Jasiński z Nowego Sącza.

Hotel Victoria.

PP. R. Niedecki z Zarzyszczy, B. Polański z Przemyślan, kniaź L. Puzyna z Gwoźdźca.

Hotel pod Trzema Koronami.

PP. A. Karniewski z Brendasówki, K. Rościszewski ze Stryja.

CENNIK
lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 24 czerwca

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	601	—	609	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	390	—	400	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	565	—	572	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	60	110	20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94	—	94	70
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	80	95	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	60	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	95	—	95	70
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	90	100	60
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	94	10	94	80
Kol. lokalne dtto 4 pr.	94	10	94	80
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94	70	95	40
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	91	50	92	20
„ „ 4 konwers.	93	30	94	—
„ szkolna kraj. 4 pr. z r. 1908	94	50	95	2[illegible]
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	106	—	112	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	252	50	254	—
„ „ papierowych	253	—	255	—
100 marek niemieckich	117	—	117	30

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22 czerwca 1909

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	96·20	96·40
styczeń-lipiec	96·—	96·20
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·10	99·30
kwiecień-październik	99·15	99·35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	160·—	164·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	220·—	226·—
„ „ 1864 po 100 zł.	293·—	299·—
„ „ 1864 po 50 zł.	293·—	299·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·—	289·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·50	117·70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96·15	96·35
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·10	97·10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·80	116·80
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostamp. akcye)	453·—	456·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·45	119·45
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·80	96·80
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96·65	97·05
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	106·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·30	97·30
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·35	97·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·35	98·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·20	98·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·75	97·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·75	97·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	97·—	98·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	97·25	98·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·75	97·70
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·60	95·60
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·70	96·70
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95·85	96·85
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·—	117·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	100·50	100·70
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	143·80	147·80
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	200·75	204·75
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	200·75	204·75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·35	95·35
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·—	94·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·20	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·20	95·20
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·40	101·40
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·25	95·25
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·65	98·65
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	91·35	92·35
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	95·—	101·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	185·—	186·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·30	96·30
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	277·—	283·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	268·75	274·75
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·—	102·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·50	95·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·15	95·15
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	94·45	95·45
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96·—	97·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	95·50	96·50
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	100·60
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·—	100·60
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr	94·15	95·15
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·40	99·40
„ „ 56 lat w. k. 4 pr.	98·50	99·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	113·—	114·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	113·—	114·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·—	90·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 200 zł. 4 pr.	94·70	95·70
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·25	102·25
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·20	23·30
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	502·—	512·—
Clary 40 zł. m. k.	175·—	185·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	110·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	108·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	72·—	78·—
Palffy 40 zł. m. k.	213·—	223·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	51·75	55·75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	30·40	34·40
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·—	73·—
Salma 40 zł. m. k.	254·50	264·50
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	100·—	110·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	293·—	300·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3420·—	3430·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	637·—	638·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	753·—	754·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	603·—	606·—
Galic. banku hip. 200 zł.	605·—	610·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	398·—	402·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	451·75	452·75
„ Austro-węg. 1400 kor.	1788·—	1793·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	552·—	553·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244·50	245·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	244·25	244·75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	405·—	415·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	390·—	415·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5465·—	5470·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	404·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	568·—	569·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	345·—	355·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	928·—	933·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	720·—	725·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	664·—	669·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	642·50	643·50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2556·—	2557·—
Schodnicy 500 kor.	505·—	512·50
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	380·—	385·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	359·—	360·50
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·05	240·30
Paryż za 100 franków	95·27½	95·45
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	253·—	253·75
Niemieckie banki	117·45	117·65
Włoskie banki	95·97½	95·12½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·22½	95·37½
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·04	19·07
20-markówka	23·52	23·56
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·40	117·65
Włoskie banknoty za 100 lir.	94·95	95·15
Ruble	2·53¼	2·54¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 813 IX. b./09 (8) (6299 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w krakowskim okręgu budowniczym w latach 1910, 1911 i 1912, odbędzie się dnia 27 lipca 1909 w c. k. Starostwie w Krakowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1910 dostawić się mającego wynoszą 97.460 kor. 50 hal. za 9665 m³.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe co do każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, będą zwrócone oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zaś po terminie licytacyi oferty nie będą przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18 czerwca 1909.

L. cz. E. 405/9 (7) (6335 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiby Weinreba w Monasterzyskach, odbędzie się dnia 30 czerwca 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Monasterzyskach, licytacya 1/4 części realności obj. lwh. 38 gm. Hrehorów, składającej się z jednej parceligrt. o obszarze 17 ar. 46 m², oraz 2/16 i 1/16 części realności obj. lwh. 39 gm. Hrehorów, składającej się z 3 parcel gr. 4 ha. 20 ar. 27 m².

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a to 1/4 lwh. 38 na 200 kor., 2/16 lwh. 39 na 637 kor. 50 hal. a 1/6 lwh. 39 na 318 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi co do 1/4 części lwh. 38 ks. gr. gm. Hrehorów 133 kor. 33 hal., co do 2/16 części lwh. 39 kwotę 425 kor. a co do 1/16 części lwh. 39 kwotę 212 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w obrębie sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Monasterzyska, dnia 25 maja 1909.

L. VIII/b. 932 (10) (6298 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Dniestrze pod Jezupolem, Maryampolem, Dołhem i Ujściem, zezwolonych przez c. k. Ministerstwo z 10 września 1907, l. 19.423, z 4 października 1904, L. 3527 i 15 czerwca 1906, L. 12.326. wykonać się mających w latach 1909 i 1910 odbędzie się dnia 15 lipca 1909 o godzinie 12-tej w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Dniestru w Stanisławowie.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

10.000 m^3 faszyn lasowych,

50.000 sztuk kołków faszynowych.

Podana powyżej ilość materyałów wartości fiskalnej około 22.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Dniestru w Stanisławowie i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona, lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyj do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godz. 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 500 koron w gotówce, lub w papierach pupilarnych wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18 czerwca 1909.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty)

Oferta

mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach . . . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi . . . . . . w . . . . . . oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na . . . . . . pod . . . . . . w km. od . . . . do . . . . w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem. . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (y) . . . .

W . . . . . dnia . . . . 1909.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. VIII/b 388 (24) (6296 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego do budowli na rzece Popradzie pod Milikiem w klm. od 50.336 do 481.003 zezwolonych przez komisyę regulacyi rzek w Galicyi 13 grudnia 1908 r. na jej VI. posiedzeniu wykonać się mających w latach 1909, 1910 i 1911, odbędzie się dnia 8 lipca 1909 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi Dunajca w Nowym Sączu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

4.400 m^3 kamienia łamanego.

Powyżej podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 20.000 kor. ma być dostarczona do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Dunajca w Nowym Sączu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednoskowych przejrzec można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. i w wadyum w kwocie 500 kor. w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17 czerwca 1909.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (emy) się w latach . . . . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi . . . . w . . . . . . oznaczonych kamień łamany do budowli regulacyjnych na . . . . . . pod . . . . w klm. . . . od . . . do . . . w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W . . . . dnia 19

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. IX. b. 881/11 (11) (6297 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo odbudowy części mostu na Sanie w Iskaniu okręgu budowniczym przemyskim odbędzie się dnia 26 lipca 1909 w c. k. Starostwie w Przemyślu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających wynoszą 50.310 kor. 52 hal.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe, wykaz cen jednostkowych kosztorys sumaryczny i plany przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty sporządzone wedle poniżej podanego wzoru, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien podać ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty nie sporządzone wedle podanego wzoru albo zawierające jakiekolwiek dopiski zosianą oferentowi zaraz przez komisyę prowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16 czerwca 1909.

(Wzór oferty).

OFERTA.

Niżej podpisany(ni) obowiązuje(my) się wykonać odbudowę części mostu na Sanie w Iskaniu z opustem . . . . słownie . . . . od cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne dokładnie znam . i podaje . . się im bez zastrzeżeń.

Załączam przepisane wadyum składające się z . . . .

W . . . . . . dnia . . . . . 1909.

(Imię i nazwisko i miejsce zamieszkania).

L. 14.990/09 (6149 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Wskutek reskryptu krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie z 18 maja 1909 l. 56.665 podaje się do publicznej wiadomości, że w gminie Jeleń (powiat Chrzanów) ma być wybudowany nowy dom skarbowy na pomieszczenie koszar straży skarbowej.

Koszta budowy wspomnianego budynku z przynależnościami obliczone zostały na 60.800 (sześćdziesiąttysięcy ośmset) koron.

Celem oddania wspomnianej budowy do wykonania, rozpisuje się niniejszem na dzień 26 lipca 1909 publiczną rozprawę zapomocą należycie ostemplowanych, opieczętowanych i w przepisane wadyum, wynoszące 5 prc. powyższej ceny kosztorysowej, zaopatrzonych pisemnych ofert, sporządzonych wedle poniżej zamieszczonego wzoru, które wnosić należy do c. k. Radcy Dworu i Dyrektora okręgu skarbowego w Krakowie, względnie jego zastępcy, najpóźniej do godziny 12 w południe dnia poprzedzającego rozprawę.

Na kopertach ofert ma być uwidocznione, że zawierają oferty do rozprawy licytacyjnej dnia 26 lipca 1909 odbyć się mającej celem zapewnienia budowy budynku skarbowego w Jeleniu.

Oferty nie odpowiadające powyższym warunkom, nieczytelne, kreślone lub skrobane nie będą uwzględnione, jak również oferty wniesione po terminie.

Zarazem zauważa się, że o tę budowę mogą się ubiegać tylko koncesyonowani przedsiębiorcy budowlani, oraz że „ogólne warunki budowy" jak również „szczegółowe administracyjne i szczegółowe techniczne" warunki budowy, wreszcie przedmiar, kosztorys i plany przeglądać można codziennie z wyjątkiem niedziel, w godzinach urzędowych (od 9 rano do 2 po południu) w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie, ulica Kanonicza Nr. 17.

Ogólne i szczegółowe tak administracyjne jak i techniczne warunki budowy, do których się przedsiębiorca ma zastosować, będą stanowiły integralną część kontraktu, który po zatwierdzeniu oferty zostanie z odnośnym przedsiębiorcą zawarty.

W końcu zauważa się, że wadya dołączone do ofert, będą aż do ostatecznego ich rozstrzygnięcia przechowane w depozytach skarbowych, przyczem zwraca się uwagę na reskrypt c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 l. 10.067 (dz. rozp. Nr. 111), wedle którego mają oferenci, składający wadyum w papierach wartościowych, dołączać spisy w 3-ch równobrzmiących egzemplarzach, w których należy podać istotne znamiona złożonych papierów.

Druki na te spisy można nabyć po cenie 2 hal. za 1 arkusz w Krakowskim Urzędzie podatkowym.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 16 czerwca 1909.

Wzór oferty.

Napis na kopercie: Oferta na budowę domu skarbowego w Jeleniu do rozprawy dnia . . lipca 1909.

Wewnątrz

Stempel 1 korona

Oferta.

Ja niżej podpisany obowiązuję się objąć w przedsiębiorstwo wykonanie budowy domu skarbowego na pomieszczenie Oddziału c. k. straży skarbowej w Jeleniu. Przedmiar i kosztorys, projekt tudzież ogólne i szczegółowe warunki budowy a to administracyjne i techniczne, są mi dokładnie znane, co niniejszem stwierdzam, podając się bezwarunkowo ustanowionym w nich warunkom i wymogom.

Z ceny kosztorysowej w kwocie 60.800 koron przyznaję Skarbowi Państwa . . . . . . % opustu, t. j. obowiązuję się budowę tę wykonać w sposób ustalony przedmiarem i kosztorysem, projektem i warunkami za kwotę . . . . słowami . . . .

Wymagane wadyum w wysokości 5% powyżej ceny kosztorysowej a składającej się . . . . (z gotówki, papierów wartościowych) dołączam prosząc o wydanie kwitu depozytowego.

. . . . . dnia . . . . 1909.

N. N.

Imię i nazwisko oraz miejsce zamieszkania oferenta wyraźnie i czytelnie napisane.

L. 20.579/09 (6301 2 -3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Stanisławowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacyi zostanie wydzierżawiony pobór podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w okręgu dzierżawnym Buczacz, w którego skład wchodzą miejscowości Buczacz, Dźwinogród, Nagórzanka, Hubin z Michałówką, Kościelniki, Kośmierzyn, Leszczańce, Podzameczek, Podlesie, Porchowa, Potok złoty, Przewłoka, Zalesie, Rukomyszyn z Wygodą, Rusiłów, Scianka z Młynkami, Skomorochy, Snowidów, Sokołów, Sokolec, Soroki, Woziłów, Zielona, Zubrzec, Żyznomierz z Wygodą, Koropiec z Przewoźcem, Budzyń, Delawa, Horychlady, Nowosiółka koropiecka, Zurawińce, Dobropole z Mateuszówką, Trybuchowce i Pyszkowce w powiecie buczackiego urzędu podatkowego, na przeciąg czasu od dnia oddania do końca grudnia 1911, pod następującymi warunkami:

1. Licytacya zostanie przedsięwzięta dnia 14 lipca 1909 od godziny 9 rano do 1 po południu w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Stanisławowie, a gdyby się sprawa w tym dniu nie skończyła, w późniejszym czasie, który zostanie później oznaczony i przy licytacyi do wiadomości podany.

2. Cenę wywołania stanowi roczna kwota 1500 kor. 77 hal.

3. Do dzierżawy przypuszcza się każdego austryackiego obywatela państwa, przeciw któremu nie zachodzą żadne prawne przeszkody. Administracya skarbowa może także nieaustryackiego obywatela państwa, co do którego nie zachodzi żadna prawna przeszkoda, dopuścić do dzierżawy, jeżeli go uzna co do pełnienia obowiązków dzierżawnych za zupełnie godnego zaufania.

W każdym razie wyklucza się — tak od objęcia, jakoteż od dalszego prowadzenia takiej dzierżawy — ugodołomnych dzierżawców podatku konsumcyjnego, tudzież wszystkich, którzy byli karani za zbrodnię.

Osoby, które skazane zostały za przestępstwo popełnione z chęci zysku lub za takie przekroczenie, albo które wskutek ustawy karnej za przestępstwa dochodowe znajdowały się w śledztwie o przemytnictwo lub ciężkie przekroczenie dochodowe i ukarane zostały, albo względem których uchylono postępowanie karne z braku prawnych dowodów, wykluczone są od ubiegania się o dzierżawę przez lat sześć, począwszy od chwili popełnienia przestępstwa, a gdyby ta nie była wiadomą od chwili odkrycia tegoż.

Osobistą zdolność do zawierania kontraktu dzierżawy w ogólności, ma osoba mająca chęć dzierżawienia wykazać się przed rozpoczęciem dzierżawy na żądanie władzy skarbowej wierzytelnymi dokumentami.

Kto chce brać udział w licytacyi, ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć jako wadyum kwotę równającą się dziesiątej części ceny wywołania w gotówce lub w tutejszopaństwowych obligacyach, lub też w innych efektach wartościowych, które na mocy specyalnych ustaw lub przepisów mogą być przez adminisrtacyę skarbową jako kaucye przyjmowane.

Wadyum to może być także złożone przez ustanowienie hipoteki dającej bezpieczeństwo pupilarne; należy w tym celu przedłożyć zaopatrzony potwierdzeniem intabulacyi dokument ustanowienia hipoteki, najnowszy wyciąg z ksiąg gruntowych i wierzytelny odpis protokołu z przedsięwziętego nie dawniej niż na trzy lata przed dniem licytacyi sądowego oszacowania realności hipotecznej.

Wartość obligacyj lub efektów wartościowych, zostanie obliczoną podług znanego w czasie ich złożenia ostatniego kursu giełdowego, jednak nigdy wyżej wartości imiennej.

Papiery podlegające losowaniu, muszą być opatrzone wiarygodnem potwierdzeniem, że nie zostały jeszcze wylosowane. Komisya licytacyjna orzeka, czy wadyum może być przyjęte, a od tego orzeczenia nie jest dopuszczalne żadne odwołanie.

Po ukończonej licytacyi zatrzymuje się tylko złożone przez nich kwoty w gotówce lub efekta wartościowe, względnie dokumenta dotyczące kaucyi hipotecznej i administracya skarbowa udzieli w danym razie pozwolenia do wykreślenia prawa zastawu z ksiąg publicznych. Wpis i wykreślenia z ksiąg publicznych mają licytanci własnym kosztem uskutecznić.

5. Przyjmuje się także nadaże pisemne. Takie nadaże (które podpadają obecnie stemplowi na 100 h od arkusza) muszą jednak być zaopatrzone w wadyum, muszą wyrażać ofiarowaną kwotę czynszu dzierżawnego tak liczbami, jakoteż słowami i nie mogą zawierać żadnego zastrzeżenia, któreby z postanowieniami niniejszego ogłoszenia i z innymi warunkami dzierżawnymi nie było zgodne.

Pisemne oferty mają być ułożone podług następującego formularza:

„Ja podpisany ofiaruję za pobór podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w okregu dzierżawnym Buczacz na czas od dnia oddania przedmiotu dzierżawnego do 31 grudnia 1911 roczny czynsz dzierżawny w kwocie . . . . K . . . . h, mówię: . . . . i oświadczam, że warunki licytacyjne i dzierżawne, którym się bezwarunkowo poddaję, dokładnie mi są znane i że za niniejszą nadaż ręczę przylegającem wadyum dziesięcioprocentowem w kwocie 150 kor.

Dan w . . . . . . dnia . . . . 19 . .".

Podpis, stan i mieszkanie oferenta.

Pisemne oferty należy wnosić opieczętowane przed licytacyą do naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Stanisławowie do 14 lipca 1909, a skoro ustna licytacya się ukończy, zostaną oferty te otwarte i ogłoszone.

Skoro się otwieranie pisemnych ofert — przyczem oferenci mogą być obecnymi — rozpocznie, nie będą żadne późniejsze pisemne lub ustne nadaże więcej przyjmowane.

Z chwilą rozpoczęcia ustnej licytacyi pisemne oferty nie będą już więcej dopuszczone.

Jeżeli ustna i pisemna nadaż opiewa na równą kwotę, natenczas daje się pierwszeństwo ustnej nadaży; przy równych pisemnych nadażach rozstrzyga losowanie, które zaraz na miejscu po wyborze komisyi licytacyjnej zostanie przedsięwzięte.

6. Kto nie dla siebie, lecz w imieniu drugiego licytuje, musi się wykazać przed komisyą licytacyjną sądownie lub notaryalnie legalizowanem szczegółowem pełnomocnictwem i pełnomocnictwo komisyi wręczyć.

7. Jeżeli więcej osób w spółce licytuje, wówczas ręczą one za wypełnienie przyjętych zobowiązań kontraktowych do niepodzielnej ręki, to jest wszyscy za jednego a jeden za wszystkich.

Jeżeli pisemną ofertę wnosi wspólnie więcej osób, to musi ona zawierać wyraźnie oświadczenie, że oferenci przyjmują na siebie solidarną rękojmię za dokładne wypełnienie warunków dzierżawnych.

Zarazem mają wymienić tę osobę, która do zastępstwa spółki wobec władzy skarbowej w każdym kierunku będzie uprawnioną, tudzież podać zastępcę tej osoby.

8. Licytacya odbywa się z zastrzeżeniem potwierdzenia. Akt licytacyi obowiązującym jest dla najwięcej ofiarującego z chwilą jego nadaży, dla c. k. administracyi skarbowej zaś dopiero od doręczenia potwierdzenia.

9. Nabywcę wprowadzi w dzierżawę c. k. władza skarbowa z rozpoczęciem peryodu dzierżawnego.

Tenże ma na zabezpieczenie swego czynszu dzierżawnego złożyć najpóźniej w ośm dni po doręczeniu potwierdzenia licytacyi dzierżawy kaucyę równą czwartej części umówionego na jeden rok czynszu dzierżawnego w jeden ze wskazanych w ustępie czwartym sposobów, przyczem złożona przy licytacyi jako wadyum kwota wliczoną, względnie (jeżeli kaucya dzierżawna przez ustanowienie hipoteki została) zwróconą zostanie.

10. Czynsz dzierżawny ma dzierżawca uiszczać we wskazanej mu kasie w równych miesięcznych ratach z dołu w dniu ostatnim każdego miesiąca, a jeżeli ten dzień przypada na niedzielę lub święto w poprzedzającym dniu powszednim.

Inne warunki licytacyjne można przeglądać w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Stanisławowie, tudzież w komisaryacie (nadzorze) straży skarbowej w zwykłych godzinach urzędowych przed licytacyą. Przy licytacyi będą one mającym chęć dzierżawienia odczytane.

11. W końcu nadmienia się, że na mocy § 10 gal. ust. kraj. z 20 marca 1891 Dz. u. kr. Nr. 35 i § 2 ust. kraj. z 4 lipca 1899 Dz. u. kr. Nr. 93, obowiązanym jest dzierżawca prawa poboru podatku kons. od wina, moszczu winnego i owocowego uiszczać do kas rządowych równocześnie z podatkiem rządowym, t. j. przypadającemi ratami czynszu dzierżawnego także 30 prc. każdorazowej raty czynszu dzierżawnego tytułem dodatku krajowego, a natomiast ma prawo pobierać od stron podatkujących oprócz rządowego podatku kons. także 30 prc. dodatek krajowy.

Z c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego.

Stanisławów, dnia 18 czerwca 1909.

(6186 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 28 czerwca 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, wyroby koszykarskie, towary korzenne, komfekcya męska, obuwie i kapelusze damskie.

Środa 30 czerwca 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: kalosze, towary galanteryjne i meble.

Czwartek 1 lipca 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: fortepian, meble i różne guziki.

Piątek 2 lipca 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, pianino, kasa i bilard.

Sobota 3 lipca 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 19 czerwca 1909.

L. cz. E. 288/9 (6) (6265 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Grześka, odbędzie się dnia 10 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacya 1/3 części realności lwh. 215 ks. gr. gm. kat. Krakowiec objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 370 kor.

Najniższa cena wynosi 276 kor. 45 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 7 czerwca 1909.

L. cz. E. 878/9 (4) (6136 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 sierpnia 1909 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze Nr. 7 licytacya realności lwh. 2825 ksgr. Jaworów, składającej się z pb. 314 i pgr. 637 i 636/5, na których stoi dom frontowy, dom w podwórzu, ganek (weranda) i drewutnia, wraz z przynależnościami, składającemi się ze sztachetek wartości szacunkowej 6210 kor., zaś przynależność 38 kor.

Najniższa cena wynosi 3124 kor., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i dokumenty, może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzie, biuro Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 29 maja 1909.

L. 4418. Awizo. (6283 3—3)

Termin do przedkładania ofert na dostawę kuchni polowych przedłuża się do 1 lipca b. r. 10 godzina przed południem.

Oferty już przedłożone do Ministerstwa wojny (wspólnego) pozostaną do tego czasu zamknięte, interesenci mogą je jednakowoż pisemnie lub ustnie za wylegitymowaniem nazad zażądać.

Model kuchni polowej można oglądać w c. i k. magazynie prowiantów we Wiedniu.

Służy on jednak do orientowania się co do ogólnej konstrukcyi; co do jakości materyałów są jedynie warunki dostawy i rysunki konstrukcyjne, miarodajne.

Ministerstwo wojny.

Wiedeń, dnia 17 czerwca 1909.

Aviso.

Der Termin für die Einbringung von Offerten für die Lieferung von Fahrküchen wird bis 1 Juli l. J. 10 Uhr vormittags ausgedehnt.

Die Bereits eingebrachten Offerte bleiben bis zum oberwähnten Zeitpunkt beim Reichskriegsministerium (gemeinsamen Kriegsministerium) uneröffnet, können aber auch von den Interessenten schriftlich oder gegen Legitimation mündlich zurückverlangt werden.

Ein Fahrküchenmodell kann beim k. und k. Militärverpflegsmagazin in Wien besichtigt werden.

Dasselbe dient jedoch nur zur Orientierung über die allgemeine Konstruktion; hinsichtlich der Qualität der Materielien sind ausschliesslich die Vorschreibungen oder Lieferbedingnisse und der Konstruktionszeichnungen massgebend.

Reichskriegsministerium. Gemeinsames Kriegsministerium.

Wien, am 17 Juni 1909.

L. cz. E. 78/9 (7) (6255 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6 lipca 1909 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33, licytacya 1/6 części realności lwh. 16, 1/6 whl. 246 i 1/7 lwh. 397 ks. gr. gm. Zagórz.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione następująco: 1/6 lwh. 16 ks. gr. gm. Zagórz na 1706 kor., 1/6 lwh. 246 tejże samej ks. gr. na 62 kor. 16 hal., wreszcie 1/6 lwh. 397 tejże samej ks. gr. na 32 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: co do 1/6 realności lwh. 16 gm. Zagórz kwotę 1137 kor. 40 hal., co do 1/6 246 kwota 41 kor. 44 hal., zaś co do 1/6 lwh. 397 kwota 21 kor. 66 hal. i poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 34.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 17 maja 1909.

L. cz. E. 234/9 (11) (6356 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Fedora Jasielskiego, odbędzie się dnia 6 lipca 1909 o godzinie 11 przed południem sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 1711 ks. gr. gm. Żabie objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1344 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 896 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, przejrzeć można w tutejszym sądzie, biuro Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabie, dnia 26 maja 1909.

L. cz. E. 1448/8 (5) (6337)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Uschera Reissa, odbędzie się dnia 2 lipca 1909 o 10 przed południem w sądzie, biuro Nr. 19, licytacya realności lwh. 108 ks. gr. gm. Stany obszaru 590 sąż.² w celu zniesienia współwłasności.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 442 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi cenę szacunkową, poniniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 18 czerwca 1909.

L. cz. E. 595/9 (8) (6334)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Seidego Grossa, odbędzie się dnia 6 lipca 1909 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Monasterzyskach, licytacya realności lwh. 506 gm. Folwarki, składającej się z jednej prc. grt. o obszarze 9 ar. 1 m² i pobudowanej na jej części chaty z innymi budynkami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1875 kor.

Najniższa cena wynosi 1250 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Monasterzyska, dnia 2 czerwca 1909.

L. cz. E. 3557/8 (8) (6333)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Seidego Grossa, odbędzie się dnia 6 lipca 1909 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Monasterzyskach, licytacya realności lwh. 522 gm. Folwarki składającej się z jednej parceli grt. o obszarze 16 ar. 40 m² i wystawionej na jej części chaty.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1500 kor.

Najniższa cena wynosi 1000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Monasterzyska, dnia 2 czerwca 1909.

Upadłości.

L. cz. S. 4/9 (1) (6314 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku firmy M. Scharf i syn, browar w Huczku, jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spólników Saula Scharfa i Majera Scharfa, tudzież konkurs do majątku Sali Scharf w Huczku.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu Eliasza Fränkla, zaś tymczasowym zawiadowcą masy dr. Władysława Czaykowskiego w Przemyślu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 8 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 16 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniem jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 31 lipca 1909, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 9 sierpnia 1909 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Przemyślu lub w pobliżu Przemyśla, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 21 czerwca 1909.

L. cz. S. 8/9 (1) (6302 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Wolfa (Wilhelma) Felda kupca we Lwowie zarejestrowanego pod firmą „W. Feld".

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego dr. Władysława Małaczyńskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Iz. Schönbacha we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 30 czerwca 1909, godzina 11·30 przed południem w tym sądzie, w sali Nr. 13, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 31 sierpnia 1909, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 7 września 1909, godz. 10·30 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedyńczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie, lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy
Oddział VII.
Lwów, dnia 16 czerwca 1909.

L. cz. S. 4/8 171 k. k. (6344)

W sprawie konkursowej Schaji Schmierera celem oszacowania praw naftowych kredytaryusza, wyznacza się audyencyę na dzień 5 lipca 1909 o godzinie 9 rano w c. k. sądzie powiatowym w Podwołoczyskach w biurze Nr. 5, o czem się wszystkich wierzycieli zawiadamia.

Podwołoczyska, 11 czerwca 1909.
Komisarz konkursowy.

L. cz. C. C. S. 3/7 (241) (6324)

Edykt.

W konkursie Mendla Fiola wyznacza się audyencyę do badania rachunków złożonych przez zawiadowcę masy i celem ustalenia roszczeń tegoż zawiadowcy do wynagrodzenia, na dzień 9 lipca 1909 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Buczaczu, biurze Nr. 10.

Na tę audyencyę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

Buczacz, dnia 18 czerwca 1909.
Komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 58/09 (2) (6352)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 25 czasopisma „Monitor“ z dnia 20 czerwca 1909 w artykule 1) „O pośle Ernestrze Breiterze“ w ustępie od „Na oskarżenie odpowiedział“ do „tych postulatów nie wolno“, i w artykule 2) „Coś niecoś z przyjemności koszarowych“ w ustępie od „Niedoszła wojna z Serbią“ do „wojowniczych czynów przyszłości“ zawiera znamiona występku z § 491 u. k. i art. IV. i V. ustawy z dnia 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p. z roku 1863 a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratorya rządowego konfiskata tego czasopisma w dniu 18 czerwca 1909.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tych artykułów, a zabrany zakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 21 czerwca 1909.

Ч. Pr. 59/09 (2) (6353)

Оголошенє.

В Імени Його Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 24 часописи „Земля і Воля“ з дня 20 червня 1909 під написею: „І знов замордовали хлопа“ в уступі від „Жите горожанина“ до кінця містить в собі знамена провини з арт. IV. закона з дня 17 грудня 1862 Ч. 8 з р. 1863 і прото управедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 19 червня 1909.

В наслідок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 21 червня 1909.

Zl. 138 (6202)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Juni 1909, Pr. I. 458/9, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Matice Svobody“ vom 9 Juni 1909 wegen der Illustration auf der ersten Seite, darstellend den sterbenden Papst Leo XIII. mit Text: „Kde je“ bis „prodaval“; der Stelle von „Clovek by myslil“ bis „cit a lidskost“ des Artikels: „Ze zivota vojenskeho“; des Artikels: „Obeti draveho molocha“; der auf der Seite 112 abgedruckten Sentenz: „V Rime zije“ bis „veci tehoz druhu“ nach § 24 Pr. G., 65 a, 300, 303, 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel IV. und V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Juni 1909, Pr. 38/9, die Weiterverbreitung der Nummer 47 der Zeitschrift: „Budivoj“ vom 15 Juni 1909 wegen der Stelle von „Hlavni ulohu hral“ bis „rade jim samym!“ des Artikels: „Kdyz ministri jdou zebrote“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Juni 1909, Pr. 56/9, die Weiterverbreitung dr Nummer 48 der Zeitschrift: „Tetschen-Bodenbacher Zeitung“ vom 16 Juni 1909 wegen der Stellen von „nachdem der österreichische“ bis „eingesteckt hatte“, von „und zu dem“ bis „Amen sagen“, von „Bei den Nachkommen der“ bis „zuteil geworden ist“ und von „Man versteht aber“ bis „bewahrt worden“ des Artikels: „Die Achillesferse des Dreibunds“ nach §§ 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Juni 1909, Pr. 8/9, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Risorgimento“ vom 11 Juni 1909 wegen des Artikels: „Il fondamento dei regni“ in der Stelle von „I giudici di Zara“ bis „col cuore della setta“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Juni 1909, Pr. 5/9, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Glas malog puka“ vom 11 Juni 1909 wegen der Stellen von „Nek se velike“ bis „U borbu“ der Leitartikels: „Pljackanje proletarijata“ und des Artikels: „Vojska i ratovi nosioci smrti kapitalistickom gospodarstvu“ nach § 65 b und 302 St. G. verboten.

Zl. 139 (6247)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Juni 1909, Pr. XXXV. 158/9/2, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 12 der periodischen Druckschrift: „Der Freidenker“, 14 Jahrgang, vom 15 Juni 1909, und zwar: I. in dem Gedichte: „Aus Karl Weisers Gedichten“ durch die Stelle von „Von je war mir“ bis „ihr Wesen treiben“ (Seite 1, Spalte 1); II. in dem Artikel: „Unsere Religionen“ durch die Stelle von „Ein solcher logisch“ bis „daran zu glauben“ (Seite 5, Spalte 1) ad I. und II. das Vergehen nach § 300 St. G., ad II. überdies das Verbrechen nach § 122 a St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 16 Juni 1909.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Juni 1909, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Folge 132 der periodischen Druckschrift: „Alldeutsches Tagblatt“ vom 13 Brachmonds (Juni) 2022 n. R. (190), 7. Jahrgang, in dem Artikel: „Aus einer deutschen Geschichte“ in den Stellen: 1. von „das Haus Habsburg“ bis „untergraben“ (Seite 1, Spalte 1 nno 2); 2. von „So haben die Krone“ bis „sündigen weiter“ (Seite 2, Spalte 1); 3. von „Einst hatte“ bis „Habsburger“ (Seite 2, Seite 1), und zwar ad 1, 2, 3 das Verbrechen nach § 63 St. G., ad 1., 2 nach § 65 a St. G., beziehungsweise ad 2 nach § 64 St. G. begründet, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 P. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 16 Juni 1909.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Juni 1909, Pr. XXXV. 1159/9/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 11 (285), VI. (IX.) Jahrgang der periodischen Druckschrift: „Der Scherer“, 1. Lindinģ- (Juni-) Heft 1909, durch das Gedicht „Fronleichnam“ von Hanemann auf Seite 5, Spalte 2 das Verbrechen nach § 122 lit. a. St. G. und das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt, und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 16 Juni 1909.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Juni 1909, Pr. X. 14/9, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der in Wien erscheinenden Zeitschrift: „Grobian“, vom 10 Juni 1909 wegen der Stellen von „Weil diese gar“ bis „Alumnat hinausgeworfen“ und von „Wir aber sagen“ bis „wechseln“ des Artikels: „Der Wunder-Grießnädel“ und von „er dulde nicht“ bis „mitmache“ des Artikels: „Aus dem Augiasstall Klösterreich“ und von „Fromme Einfalt“ bis „mich schämen“ des Gedichtes: „Fronleichnam“ und von „Ein katholischer Dramatiker“ bis „Stubenbesen“ des Artikels: „Blitzlichter“ nach § 303 St. G. verboten.

Konkursa.

L. 76.111/II. (6354 2—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Ludwikówce z poborami III. klasy 6 stopnia ryczałtem 252 kor. rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 1200 kor. rocznie za codzienną jednokonną jazdę do Wełdzirza i z powrotem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 5 lipca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. gal. Dyrekcya poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 17 czerwca 1909.

L. 8615 (6203 2—3)

Konkurs.

Przy sądzie obwodowym w Wadowicach, oraz przy sądzie powiatowym w Żywcu są do obsadzenia posady woźnych.

Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady woźnych, wnosić należy do 26 lipca 1909 do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, 19 czerwca 1909.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. 663/9 (1) (6210 3—3)

Edykt.

Przeciw Salomonowi Tenzerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Jaśle przez powiatową Kasę oszczędności w Gorlicach pozew o nakaz zabezpieczenia sumy wekslowej 1300 kor.

Na podstawie tego, wydano wekslowy nakaz zabezpieczenia powyższych kwot.

Celem strzeżenia praw Salomona Tenzera ustanawia się pana dr. Teodora Sienkiewicza w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Salomona Tenzera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam dla siebie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.
Jasło, dnia 11 czerwca 1909.

L. cz. C. II. 230/9 (1) (6322 1—3)

Edykt.

Przeciw Hawryle Profitko, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez Arona Majera Schustera pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 209 gm. Dźwinogród.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 30 czerwca 1909 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Hawryły Profitki ustanawia się pana dr. Maurycego Schrenzla w Bóbrce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Hawryłę Profitko w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bóbrka, dnia 14 maja 1909.

L. cz. C. I. 169/9 (1) (6321 1—3)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Hryńkowi Hrycaj i tow. którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez Johana Schmiedta w Rehfeldzie pozew o 200 kor. zpn., na podstawie którego wyznaczono w tut. sądzie rozprawę na dzień 2 lipca 1909 o godz. 8 rano w biurze Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Hryńka Hrycaja ustanawia się pana dr. Maurycego Schrenzla adw. w Bóbrce kuratorem, który zastępywać będzie Hryńka Hrycaja w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopópi on w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bóbrka, dnia 7 czerwca 1909.

L. dz. hip. 2125/9 (6326)

Edykt.

Na wniosek Feiwla Billiga czyli Feiwischa Billiga i Racheli Galler zamężnej Billig ustanawia się dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Emanuela Brama kuratora ad actum w osobie p. Józefa Howorki adwokata krajowego w Gródku Jagiellońskim i wyznacza się po myśli ust. 2 § 45 ust. hip. celem stwierdzenia, czy Emanuel Bram poczynił kroki odpowiednie do usprawiedliwienia prenotacyi praw jego z kontraktu usług z daty Gródek 17 maja 1862 audyencyę na dzień 2 lipca 1909 o godzinie 9 rano biuro Nr. 20, na której się obie strony pod zagrożeniem skutków prawnych wzywa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gródek Jagiell., 12 czerwca 1909.

L. cz. C. VI. 330/9 (1) (6325)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Katarzyny 1-o Wierzbickiej 2-o Pirog ur. Ragan w Majdanie granicznym wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Delatynie przez p. Wojciecha Pirog w Majdanie granicznym pozew o 800 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 9 lipca 1909 biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej ustanawia się pana adw. dr. Berlsteina w Delatynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona objętą nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Delatyn, dnia 8 czerwca 1909.

L. cz. C. III. 308/9 (1) (6377)

Edykt.

Przeciw Józefowi Szmydowi i Apolonii Szmyd, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krośnie przez Piotra Szmyda z Krościenka wyżnego pozew o 448 kor.

Rozprawę wyznaczono na dzień 28 czerwca 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana dr. Roberta Pawłowskiego adwokata w Krośnie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Krosno, dnia 15 czerwca 1909.

L. cz. C. I. 170/9 (1) (6381)

Edykt.

Przeciw Andrzejowi Jachimiec „Saik“ którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mościskach przez Iwana Żuka „Buśko“ pozew o dostarczenie kwitu ekstabulacyjnego, lub zapłatę kwoty 269 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 30 czerwca 1909 o godzinie 9 przed południem, sala Nr. 19.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się pana dr. Kornera adwokata w Mościskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mościska, dnia 11 czerwca 1909.

L. 22.980/909 (6280 3—3)

Wykaz

kwot przypadających na pojedyncze okręgi szkolne na bezpłatne książki szkolne w języku polskim dla ubogich uczniów szkół ludowych na rok szkolny 1909/10 w stosunku do ilości dzieci do szkół rzeczywiście w roku szkolnym 1908/9 uczęszczających.

Liczba porządkowa	C. k. Rada szkolna okręgowa	Ilość dzieci do szkoły rzeczywiście uczęszczających	Kwota przypadająca na polskie bezpłatne książki dla ubogich uczniów K.	h.
1	Biała	15095	1139	56
2	Bóbrka	17236	1301	19
3	Bochnia	22885	1727	64
4	Bohorodczany	7760	585	84
5	Borszczów	13020	982	96
6	Brody	14702	1109	89
7	Brzesko	20191	1524	30
8	Brzeżany	14910	1125	61
9	Brzozów	14089	1063	60
10	Buczacz	16456	1242	33
11	Chrzanów	20489	1547	79
12	Cieszanów	12452	940	07
13	Czortków	14112	1065	34
14	Dąbrowa	11148	841	60
15	Dobromil	14502	1094	79
16	Dolina	14024	1058	73
17	Drohobycz	18275	1379	61
18	Gorlice	9849	743	53
19	Gródek	9632	727	18
20	Grybów	7810	589	59
21	Horodenka	9533	719	69
22	Husiatyn	14663	1106	98
23	Jarosław	22664	1711	—
24	Jasło	13047	984	98
25	Jaworów	11324	854	88
26	Kałusz	12938	976	75
27	Kamionka	15342	1158	19
28	Kolbuszowa	13125	990	87
29	Kołomyja	17790	1343	01
30	Kosów	8652	653	18
31	Kraków miejska	13070	986	71
32	Kraków zamiejska	17143	1294	17
33	Krosno	9107	687	50
34	Limanowa	10590	799	48
35	Lisko	6047	456	49
36	Lwów miejska	17902	1351	48
37	Lwów zamiejska	27164	2050	68
38	Łańcut	16859	1272	77
39	Mielec	10163	767	25
40	Mościska	12270	926	28
41	Myślenice	13891	1048	69
42	Nadwórna	7236	546	28
43	Nisko	11489	867	36
44	Nowy Sącz	13578	1025	07
45	Nowy Targ	12148	917	09
46	Peczeniżyn	4395	331	77
47	Pilzno	6854	517	47
48	Podgórze	10144	765	79
49	Podhajce	13095	988	59
50	Przemyśl	18528	1398	76
51	Przemyślany	14325	1081	44
52	Przeworsk	9068	684	59
53	Rawa	11927	900	39
54	Rohatyn	17896	1351	06
55	Ropczyce	10846	818	79
56	Rudki	9661	729	36
57	Rzeszów	19266	1454	43
58	Sambor	12500	943	69
59	Sanok	13179	994	95
60	Skałat	10294	777	15
61	Śniatyn	10413	786	09
62	Sokal	18176	1372	17
63	Stanisławów	20194	1524	50
64	Stary Sambor	9055	683	58
65	Stryj	15842	1195	99
66	Strzyżów	9428	711	75
67	Tarnobrzeg	10908	823	49
68	Tarnopol	20384	1538	88
69	Tarnów	17023	1285	15
07	Tłumacz	16305	1230	92
71	Trembowla	11749	886	97
72	Turka	6124	462	35
73	Wadowice	22040	1663	89
74	Wieliczka	14078	1062	79
75	Zaleszczyki	9703	732	53
76	Zbaraż	8729	658	98
77	Zborów	7109	536	69
78	Złoczów	19332	1459	47
79	Żółkiew	13494	1018	69
80	Żydaczów	11992	905	30
81	Żywiec	11676	881	49
	Razem . .	1092104	82446	88

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, 19 czerwca 1909.

L. cz. C. II. 176/9 (2) (6318)

Edykt.

Przeciw Janowi Szubie i Janowi Pleszowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Towarzystwo wzajemnego kredytu „Beskid“ w Sanoku pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie tego wyznanaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 5 lipca 1909 o godzinie 11 przed południem do tego sądu biuro Nr. 27.

Celem strzeżenia praw Jana Szuby i Jana Plesza ustanawia się pana adwokata Smólskiego w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sanok, dnia 7 czerwca 1909.

L. cz. C. VII. 101/9 (1) (6347)

Edykt.

Przeciw Maryi Hruszczuk vel Fruszczuk której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sniatynie przez Dmytra Kiejwana i Łacę Koch pozew o zniesienie współwłasności realności obj. lwh. 563 i 564 gm. kat. Karłów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 2 lipca 1909 o godzinie 8 rano w tym sądzie biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Maryi Hruszczuk ustanawia się pana adwokata dr. Goldstauba w Sniatynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą nieobecną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Sniatyn, dnia 17 czerwca 1909.

L. cz. C. II. 84/9 (6348)

Edykt.

Przeciw Wawrzyńcowi Wraga, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sieniawie przez Józefa Wragę i tow. pozew o odwołanie darowizny z daty Sieniawa dnia 7 listopada 1906 l. rsp. 920 i wpis prawa własności do realności lwb. 579 gm. Dąbrowica.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 22 lipca 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Piotra Trusza w Dąbrowicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sieniawa, dnia 22 czerwca 1909.

L. cz. C. III. 138/9 (2) (6336)

Edykt.

Przeciw Agnieszce z Grabów Grześkiewicz z Tarnogóry, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiono do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Adama Zawoła w Tarnogórze pozew o 358 kor. 65 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 30 czerwca 1909 o godzinie 9 przed południem w tut. sądzie w sali rozpraw Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Agnieszki z Grabów Grześkiewicz ustanawia się pana dr. Franciszka Dzierzyńskiego adwokata w Nisku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę swą w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 17 czerwca 1909.

L. cz. C. I. 183 9 (2) (6343)

Przeciw Michałowi Mikłaszowi z Jodłówki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pruchniku przez Gołdę Klepner z Pruchnika pozew o 525 kor. zpn.

Na podstawie tego pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 14 lipca 1909 o godzinie 9 rano biuro Nr. 17 w sądzie niżej wymienionym.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Michała Mikłasza ustanawia się dr. Samuela Schorra adwokata w Pruchniku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pruchnik, dnia 14 czerwca 1909.

L. cz. C. II. 241/9 (1) (6383)

Edykt.

Przeciw Agacie Kołodziej i Zofii Kołodziej z Trzebosi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Jana Kołodzieja z Trzebosi pozew o własność i intabulacyę parceli grt. 77/2 i innych z lwh. 191 w Trzebosi.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 23 czerwca 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana dr. Komitę adwokata w Sokołowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwane w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokołów, dnia 12 czerwca 1909.

L. cz. C. II. 288/9 (6368)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Tekli Zaborskiej oraz niewiadomym z życia i miejsca pobytu Emilii Zaborskiej zam. Cebryk i Maryi Zaborskiej wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez Jana Butry pozew o 245 kor. 38 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 1 lipca 1909 o godzinie 8 rano, biuro Nr. IV.

Celem strzeżenia praw kurandów ustanawia się pana adwokata dr. Kozowera w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czortków, dnia 29 maja 1909.

L. cz. C. I. 187/9 (1) (6382 1—3)

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Józefowi Lissowskiemu i tow. którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skałacie przez Aleksandra Lisowskiego z Rożysk pozew o zniesienie współwłasności obj. lwh. 76 gm. Rożyska.

Audyencyę wyznaczono na dzień 14 lipca 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw tego niewiadomego Józefa Lissowskiego ustanawia się pana Ilka Lipkę w Rożyskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skałat, dnia 11 czerwca 1909.

Firmy.

L. cz. Firm. 210/9 Stow. I. 855 (6112)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Siedziba stowarzyszenia: Brzeżany.

Brzmienie firmy: Spółka zaliczkowa „Wzajemna Pomoc“ w Brzeżanach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 11 maja 1909.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem połączenia sił gospodarczych członków dla ich dobrobytu będzie stowarzyszenie udzielać członkom pożyczek tanich i przystępnych w celu podniesienia ich gospodarstwa albo przemysłu i podawać im możność lokowania zaoszczędzonych pieniędzy na procent przez przyjmowanie od nich kapitałów do obrotu za omówionem oprocentowaniem.

Dyrekcya: Mendel Dawid, Joachiel Schwarz i Leiser Frisch. wszyscy w Brzeżanach jako dyrektorowie.

Podpis firmy (F. Z.): Do firmy stowarzyszenia dołączają podpisy dwaj dyrektorowie.

Ogłoszenia: Publiczne ogłoszenia umieszczane będą w lwowskiem czasopiśmie „Samopomoc“, a to zaproszenia na walne zgromadzenie na 8 dni przed terminem zebrania i podpisane przez prezesa i sekretarza Rady nadzorczej, jeżeli ona je zwołuje.

Udziały członków: Jeden udział wynosi 50 kor. i może być spłacony ratami kwartalnymi po 2 kor.

Odpowiedzialność: ograniczona.
Data wpisu: 30 maja 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 25 maja 1909.

L. cz. Firm. 81/9 Stow. I. 445 (6254)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Łopatyn.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Łopatynie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili Przełożony zarządu ks. Jan Więcław wystąpił wskutek przesiedlenia się.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Nadzwyczajne walne zebranie Spółki w dniu 14 lutego 1909 wybrało w miejsce ks. Jana Więcława, przełożonym Zarządu ks. Błażeja Janora rzym. kat. proboszcza w Łopatynie.

Data wpisu: 8 maja 1909.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.
Złoczów, dnia 8 maja 1909.

L. cz. Firm. 187 Stow. II. 988 (6253)

Obwieszczenie.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Brzezówka.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Brzezówce, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członek Antoni Kisiel zastępca przełożonego wystąpił.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Jan Sulik, rolnik z Brzezówki, jako przełożony zarządu, Jan Przetacznik, rolnik z Brzezówki, jako zastępca przełożonego zarządu.

Data wpisu: 5 czerwca 1909.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 5 czerwca 1909.

Ч. сп. Фірм. 224/9 Стов. IV. 61 (6016)

Оповіщене.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Перемишли оголошує, що 17 мая 1909 вписано до реєстру для стоваришень зарібкових і господарчих, що загальний збір стоваришеня „Спілка ощадности і позичок в Торках“, який відбув ся 7 марця 1909 в цілости новий статут після котрого:

Цілею стоваришеня є: сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту:

Діяльність стоваришеня обмежена є лиш до своїх членів.

Стоваришене буде:

а) купувати, арендувати і наймати грунти і будинки в цїли веденя спільного господарства спільними силами своїх членів в їх хосен,

б) уряджувати склади (маґазини). нарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів для своїх членів та в їх хосен,

в) провадити для своїх членів торговлю средствами поживи і предметами, потрібними для домашного і рільничого господарства та для ремесла і промислу своїх членів,

г) займати ся перетворюванем продуктів господарских своїх членів і продажию витворів своїх членів,

ґ) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем,

д) уділяти лиш своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесене їх господарства або промислу.

Управа буде підписувати стоваришене в той спосіб, що при фірмі стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів управи і се є услівем важности зобовязань стоваришеня.

Оповіщеня і завідомленя до членів стоваришеня виходять від управи та будуть поміщувані на призначеній на се таблици на будинку стоваришеня або в одній з львівских часописей яку означить рада надзираюча.

Оголошене річного звіту, рахункового замкненя і білянсу наступить виложенем тогоже до перегляду в льокали стоваришеня на 8 днів перед загальними зборами.

Оповіщене скликаня загальних зборів і виложеня річного звіту буде підписане в той спосіб, що при фірмі стоваришеня положать свої підписи голова взглядно двох членів управи.

Загальні збори скликує ся оголошенем на таблици і або розсилає ся обіжник членам, або оголошує ся в часописи, все на 8 днів перед зборами. Коли на порядку зборів є зміна статута або розвязане стоваришеня, збори скликує ся на 14 днів наперед.

Уділ членів виносить 10 кор. і можна его також вплатити управою визначеними ратами що найменше по 1 кор. Члени відповідають крім своїм уділом еще цілим своїм майном; а дальше щоби вписав, що той самий загальний збір вибрав на членів управи:

1. Василя Павлуцкого, господаря в Торках, справником,

2. Сенька Журавского, господаря в Торках, касиєром,

3. Стефана Новаковского, господаря в Торках, книговодцем,

4. Петра Стахняка, приватного в Торках, заступником члена управи,

5. Миколу Фоцу, приватного в Торках, заступником члена управи.

Перемишль, 8 червня 1909.

L. cz. Firm. 357 Oddz. A. I. 176 (6108)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: R. Anisfeld.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel strojów damskich.

Na zasadzie układu z daty Kraków 25 lutego 1909 i wyroku sądu polubownego z daty Bobowa 19 marca 1909 wpisuje się, że rozwiązanie spółki pod powyższą firmą istniejącej zostało cofnięte, że właścicielami przedsiębiorstwa są odtąd:

1. Samuel Anisfeld;
2. Löbel Schmerl Anisfeld;
3. Hinda z Anisfeldów Majersdorfowa;
4. Getzel Anisfeld;
5. Małka Tauba z Anisfeldów 1-o Goldlust, 2-o Leiner.

Uprawnieni do zastępstwa są Samuel Mojżesz Anisfeld i Löbl Schmerl Anisfeld obaj w Krakowie i podpisywać będą firmę kollektywnie.

Dzień wpisu: 20 maja 1909.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 15 kwietnia 1909.

G. Zl. Firm. 682 Rg. B. 8 (6068)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Frmen von Einzelnkaufleuten und Gesellschaften.

Eingetragen wurde im Register Abteilung B.:}

Sitz der Firma: Lemberg.

Firmawortlaut: „Ustředni banka českých spořitelen, filia we Lwowie".

Zweigniederlassung in Lemberg der in Prag mit der Firma „Ustředni banka českých spořitelen" bestehenden Hauptniederlassung.

Statutenänderung: die Aktiengesellschaft beruht nunmehr auf den mit Erlass der kk. Statthalterei im Königreiche Böhmen vom 1 März 1909 Zl. 48.722/9 auf Grund der Ermächtigung des kk. Ministeriums des Innern von 13 Februar 1909 Zl. 45.768/8 genehmigten geänderten Statuten.

Vertretungsbefugt im Sinne des § 59 der Statuten an ersten Stelle sind 1. bei der Hauptanstalt in Prag und bei allen Zweigniederlassungen Johann Pátek, Oberdirektor, Johann Jirrušek und Josef Pytlik, Direktoren und Franz Čuba, Kassenvorstand; 2. bei der Filiale im Lemberg: Franz Pěčenka, Direktor und Adolf Kolařský, Direktorstellvertreter.

Datum der Eintragung: 2 Mai 1909.

K. k. Landes- als Handelsgericht, Abtheilung IV.

Lemberg, am 2 Mai 1909.

Ч. сп. Фірм. 232/9 Стов. IV. 203 (6312)

Оголошене.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Перемишли оголошує, що 19 мая 1909 вписано до реєстру для стоваришень зарібкових і господарчих, що загальний збір членів стоваришеня „Спілка ощадности і позичок в Наконечнім при Яворові", що відбув ся 18 цьвітня 1909 вибрав на ново настоятелем заряду О. Володимира Венгриновича, а членом Дмитра Чолача, а надто в місце Дмитра Хоміка, що уступив, членом заряду Николу Паньчишина, господаря в Наконечнім.

Перемишль, 15 червня 1909.

Kuratele.

L. cz. L. VI. 1/9, P. VI. 38/9 (5) (6039 3—3)

Edykt.

Za umysłowo niedołężnego uznano Ołeksę Szychworosta w Kropiwniku.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Chromeja s. Iwana w Kropiwniku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałusz,, dnia 24 lutego 1909.

L. cz. P. 7/9 (8) (6044 3—3)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Scheindlę Fat false Damaszek z Mościsk.

Kuratorem jej ustanowiono Abrahama Schulza w Mościskach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Mościska, dnia 13 kwietnia 1909.

L. cz. L. VI. 8/9, P. VI. 97/9 (5) (6040 1—3)

Edykt.

Za umysłowo niedołężną uznano Jewdochę Wiżnowicz.

Kuratorem jej ustanowiono Jakóba Wiżnowicza w Niebyłowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałusz, dnia 5 kwietnia 1909.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1909 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·05	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.
—	9·57	z Sianek, Sambora.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
—	1·35	z Wołkowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza. Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·58	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·55	z Wołkowa.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·45	do Wołkowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·50	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	2·35	do Wołkowa.
—	6·00	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·55	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Na dworzec „Lwów-Podzamcze":

posp.	osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	8·07	Winnik.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	1·19	Wołkowa.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	3·26	Winnik.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	9·39	Wołkowa.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

Z dworca „Lwów-Podzamcze":

posp.	osob.	
—	5·44	Winnik.
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·13	Wołkowa.
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	2·52	Wołkowa.
—	8·29	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków":

posp.	osob.	
—	7·27	z Winnik.
—	1·01	z Wołkowa.
—	3·07	z Winnik.
—	9·21	z Wołkowa.

Z dworca „Lwów-Łyczaków":

posp.	osob.	
—	6·03	do Winnik.
—	7·32	do Wołkowa.
—	1·49	do Winnik.
—	3·14	do Wołkowa.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 8·15 rano, 8·20 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 3·27 po południu, 9·35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 5·30 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 3·27 po południu, 9·35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1·48 po południu, od 1 lipca do 31 sierpnia 10·05 przed południem.

Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1·15 po południu, 9·25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 2 maja do 12 września 10·10 wieczór.

Ze Szczerca w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 30 maja do 12 września 10·15 wieczór.

Z Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 16 maja do 12 września 11·45 wieczór.

Z Winnik codziennie: 3·44 po południu.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 7·21 rano, 3·45 po południu, od 1 czerwca do 30 września 2·30 południu, 8·34 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 5·50 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2·30 po południu, 8·34 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 12·41 po południu, od 1 lipca do 31 sierpnia 9·00 przed południem.

Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10·10 przed południem, 3·35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 2 maja do 12 września 1·37 po południu.

Do Szczerca w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 30 maja do 12 września 10·35 przed południem.

Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 16 maja do 12 września 2·15 po południu.

Do Winnik codziennie: 5·30 rano.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Towarzystwo akcyjne dla przemysłu naftowego.

XII.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu naftowego odbędzie się **we czwartek dnia 8 lipca 1909** o godzinie 3 po południu w sali posiedzeń c. k. uprz. austryackiego Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Wiedniu I., Am Hof 6.

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i przedłożenie bilansu za rok 1908|9.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej.
3. Uchwały odnośnie do wyników z ostatniego roku administracyjnego.
4. Wybory do Rady Nadzorczej.
5. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1909|10.

Akcyonaryusze uprawnieni do głosowania (art. 27 statutów), którzy mają zamiar wziąć udział w tem zgromadzeniu mają złożyć swe akcye z kuponami stosownie do art. 28 najpóźniej do 30 czerwca 1909 r. w likwidaturze c. k. uprzyw. austr. Zakładu dla handlu i przemysłu we Wiedniu.

Wiedeń, w czerwcu 1909.

Rada Nadzorcza.

Ogłoszenie.

Dnia 5 lipca 1909 o godzinie 10 rano odbędzie się ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa wzajemnego kredytu w Ropczycach, w lokalu tegoż towarzystwa.

Przedmiot:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1908.
2. Wniosek udzielenia Dyrekcyi absolutoryum z rachunków i czynności za rok 1908.
3. Wniosek co do rozdziału zysków.
4. Wnioski członków.

Bilans.

Stan bierny.	K	h	Stan czynny.	K	h
Z rachunku udziałów	19.660	—	Z rachunku pożyczek	32.923	47
„ funduszu rezerwowego	820	—	„ kasy	9.003	40
„ wkładek na rachunek bież.	13.019	88			
„ odsetek (naprzód pobranych)	161	44			
„ reszta zysków z lat poprzedn.	6.351	96			
„ koszów procesowych	8	46			
„ strat i zysków	1.905	13			
Razem	41.926	87	Razem	41.926	87

Członków stowarzyszenia jest 79, z udziałami 19.660 kor. W roku 1908 przybyło członków 14 z udziałami 2030 kor. a ubyło 11 z udziałami 410 kor.

Dyrekcya.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 26.060/6 (6355)

Rozpisanie dostawy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych zamierza oddać w drodze ofert dostawę lodu dla transportu mięsa z Galicyi i Bukowiny do Wiednia (wielka hala targowa) na czas od 1 stycznia 1910 do 31 grudnia 1914.

Bliższych wyjaśnień, dotyczących tejże dostawy, zasięgnąć można w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, gdzie też szczegółowe wsrunki wraz z formularzami ofert otrzymać można.

Na tych formularzach wypełnione należycie oferty, należy wnieść opieczętowane z napisem: „Oferta na dostawę lodu dla przewozu mięsa" najpóźniej do godziny 10-tej przed południem dnia 10 lipca b. r. do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie.

Równocześnie z ofertą, lecz odrębnie od tejże, należy złożyć poręczne w wysokości 1000 kor., wyraźnie tysiąc koron, do kasy c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie. Po zatwierdzeniu dostawwy winna być kaucya w wysokości 10.000 kor., wyraźnie dziesięć tysięcy koron w przeciągu 8 dniu po otrzymaniu odnośnego uwiadomienia w powyż pomienionej kasie złożoną.

Oferenci pozostają w słowie w ciągu czasu 30-dniowego, licząc od końcowego terminu do wniesienia ofert.

Oferentowi przysłuża prawo być obecnym przy komisyjnem otwarciu ofert, które nastąpi do 10 lipca b. r. o godzinie 12 w południe.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zastrzega sobie prawo przyjęcia albo też odrzucenia ofert bez podania powodów.

Oferty wniesione po powyższym terminie, lub też nie odpowiadające warunkom — nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

We Lwowie, dnia 18 czerwca 1909.

(Przedruk nie będzie płacony.)

Bilans powiatowej Kasy oszczędności w Buczaczu z dniem 31 grudnia 1908.

Stan czynny:

		K	h	K	h
I.	Gotówka			54242	09
II.	Pożyczki hipoteczne			1315090	92
III.	Pożyczki hipoteczne drobne wpisy			159635	45
IV.	Pożyczki komunalne			30557	15
V.	Weksle			321722	—
VI.	Wekle w procesie			10387	32
VII.	Zaliczki na zastaw pap. wart.			23635	—
VIII.	Efekta funduszu obrotowego			70308	—
IX.	Rk. czekowy w poczt. Kasie oszczędności			124	71
X.	Rk. bież. Ustředni banka			1593	78
XI.	Zaliczki na płace			3646	50
XII.	Zaliczki na stemple			410	24
XIII.	Zaliczki na należ. tabularne			2393	71
XIV.	Rk. odrębny weksli			98	22
XV.	Rk. konta pro diversi			1408	80
XVI.	Koszta procesowe			1994	11
XVII.	Ruchomości			2000	—
XVIII.	Księgi i druki w zapasie			400	—
XIX.	Odsetki zaległe z 31 grudnia 1908			19660	16
XX.	Odsetki naprzód zapł. od weksli reesk.			2252	14
XXI.	Efekta przyjęte w zastaw	28810	09		
XXII.	Depozyta	23100	—	51910	09
XXIII.	Pokrycie funduszu rezerwowego			46935	67
XXIV.	Pokrycie funduszu emerytalnego			1862	71
				2122268	77

Stan bierny:

		K	h
I.	Wkładki oszczędności	1826212	58
II.	Dotacya Rady powiatowej	6380	49
III.	Rezerwa na pokrycie strat	2278	07
IV.	Weksle w reeskoncie	145675	—
V.	Rk. bież. z Bankiem krajowym	4330	52
VI.	Rk. bież. funduszu rezerwowego	424	35
VII.	Rk. bież. funduszu emerytalnego	1862	71
VIII.	Różni wierzyciele	459	15
IX.	Rk. odrębny z poż. hipotecznych	1532	97
X.	Rk. odrębny z wpisów drobnych	101	28
XI.	Rk. odrębny z poż. komunalnych	126	54
XII.	Należytości stemplowe od zastawów	67	—
XIII.	Odsetki pobrane na rok przyszły	22931	01
XIV.	Stan funduszu rezerwowego	46935	67
XV.	Stan funduszu emerytalnego	1862	71
XVI.	Różni za swe depozyta	51910	09
XVII.	Czysty zysk	9178	63
		2122268	77

Prezes Wydziału:
Maryan Br. Błażowski, mp.

Wiceprezes Wydziału:
Dr. Edward Krzyżanowski, mp.

Dyrekcya:
Władysław Serwatowski, mp. **Dr. Izydor Asschnitt,** mp. **Mieczysław Burzyński,** mp.

Buczacz, dnia 31 grudnia 1908.
Telakowski, mp.
rachmistrz.

Wobec mnie
Ludwik Bernacki, mp.
c. k. radca Namiest. jako komisarz rządowy.

Sprawdzono 10 czerwca 1909.
Zygmut Szulakiewicz, mp
Delegat Związku galic. Kas oszczędności.

Komisya kontrolująca:
Józef Wolgner, mp. **Stanisław Rudrof,** mp.

WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d.
Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. WIERCENIE STUDZIEN. Ustawianie pomp. Instalacye domowe z klozetami, łazienkami i t. d.

Centralne **OGRZEWANIE** wszelkich systemów i **WENTYLACYE**. Łaźnie, Mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

projektują i wykonują:

Inżynier Leonard Nitsch i Ska., Kraków, ul. Kolejowa 18.

Najlepsze referencye z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

DROBNE OGŁOSZENIA
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Ul. Nabielaka l. 15 do wynajęcia od 1 lipca 1909 6 pokoi. 2 przedpokoje i kuchnia.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Do smażenia
duże hiszpańskie **wiśnie** wysyła w 5 kg. pocztowych koszykach po 4 kor. franko.
A. HOFFMANN
Nyiregyhaza (Węgry).

FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
inż. SZELIGI-ŁYSZKIEWICZA
LWÓW, UL. PANIEŃSKA.21.



Pokój,
nyża i kuchnia, ul. Gródecka 93, od 1 lipca do wynajęcia.

Wysiewki
z najlepszych herbat pół klgr. 2 kor. 60 hal. i 3 kor. 20 hal.
poleca handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Zaproszenie
na
powtórne Walne Zgromadzenie
przymusowej Kasy chorych majstrów przy Stowarzyszeniu przem. krawców i kuśnierzy, które się odbędzie w poniedziałek dnia 28 czerwca 1909 w lokalu stow. „Gwiazdy“ we Lwowie ul. Franciszkańska 7, o g. 7 wieczorem.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie z czynności za r. 1908.
3. Odczytanie rachunków za rok 1908.
4. Zmiana statutu.
5. Wnioski Wydziału.
6. Wnioski członków.

Jan Męsowicz,
prezes.

UWAGA. Zgromadzenie to [illegible] się przy jakiemkolwiek bądź komplecie.

K. H. ROSOŁOWSKI
koncès. majster dla wszelkich urządzeń wodociągowych i kanalizacyi.
Pracownia ślusarsko-mechaniczna.
Lwów, ul. Kochanowskiego l. 2.
CENY UMIARKOWANE.

Skarbem
prawdziwym dla cierpiących na następstwa błędów młodości jest słynne dzieło ilustrowane
Dr-a. Retau'a Ochrona własna
Nowe wydanie polskie. Cena K 2.—
Niechaj czyta je każdy doznający na sobie skutków takich nałogów.
Do nabycia przez **Verlags-Magazin, Leipzig**, Neumarkt 21 (w Lipsku, w Saksonii), jakoteż przez każdą księgarnię.

Najwspanialszy nowoczesny teatr kinematograficzny

„URANIA“
w FILHARMONII LWOWSKIEJ

(Filmy Oesera Royal-Bio Comp.)

sobota 26, niedziela 27 [illegible] 29 czerwca przedstawienia bez przerwy od 4 po południu do 10 wieczór

PROGRAM:

1. W państwie cara (Moskwa).
2. Manewry armii Szwedzkiej.
3. Ukąsiła go pszczoła (humoreska).
4. Znamienna blizna (wspaniałe widowisko sceniczne w 12 obrazach).
5. Bojaźliwy u lekarza (humoreska).
6. Samobójstwo głuptaska (niezrównana farsa).
7. Marya Stuart (dramat historyczny, film kolorowany artystyczny, scenizowany przez Société des auteurs français).
8. Magiczne album (film czarodziejski).

CENY MIEJSC:

Fotele III. piętra po 20 hal., fotele II. piętra po 60 hal., fotele parterowe po 40 hal., 80 hal. i po 1 kor., Loże na 2 osoby po 2 kor., loże na 4 osoby po 4 kor., loże na 6 osób po 6 kor.

Kasa otwarta w dnie przedstawień od 3 po południu.

Galicyjski Bank Ziemski
z siedzibą w Łańcucie.

Przyjmuje wkładki oszczędności począwszy od 50 kor. i opłaca od złożonych pieniędzy 5% z półroaznem oprocentowaniem.

Od kapitałów złożonych na czas dłuższy jako stałe lokacye opłaca Bank procent wyższy aniżeli 5 od sta, a to stosownie do umowy z Dyrekcyą. Treść umowy zostaje zanotowaną w książeczce jako zastrzeżenie.

Wkładki do 100 kor. wypłaca Bank bez wypowiedzenia, przy wkładkach zaś wyższych zastrzega sobie prawo żądania poprzedniego wypowiedzenia.

Od wkładek opłaca Bank podatek rentowy z własnych funduszów, a dla zaoszczędzenia opłaty pocztowej zamiejscowym dostarcza czeków pocztowej Kasy oszczędności.

Interesowanym podaje się do wiadomości, że działalność Banku ograniczona jest do interesów opartych wyłącznie na własności ziemskiej.

Wkładki oszczedności przyjmuje Bank i wydaje książeczki wkładkowe nietylko w biurach w Łańcucie, ale również w **Filii we Lwowie** przy ulicy Brajerowskiej l. 6.

Dyrekcya.

Zwracamy uwagę
że we Lwowie istnieje tylko jedna fabryka

SZTUCZNYCH NAWOZÓW

pierwszego gal. Tow. Akcyjnego dla przemysłu chemicznego
przedtem
Spółki komandytowej Jul. Wange, która właśnie w tym roku obchodzi swój jubileusz

25-letniego istnienia

Okres ten czasu jest dostateczną gwarancyą, że fabryka nasza jest w stanie wyrabiać towar najlepszy i najlepiej do warunków krajowej gleby dostosowany.

Dlatego prosimy usilnie zwracać się do nas z zamówieniami

podając dokładnie nasz adres:

Lwów, Akademicka 8

i pamiętać, że każdy worek naszego towaru, jakoteż plomba nosi napis wskazujący naszą firmę i

wizerunek orła.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.